

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

8. posiedzenia, 2. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 3. lutego 1897.

T R E Ś Ć :

- Spis petycyj.
- Głos p. Bernadzikowskiego na poparcie petycji reprezentantów gmin pow. brzeskiego o budowę mostu na rzece Uszwicy.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Chorzelów powiatu mieleckiego na rozdział między członków gminy 82 morgów 177□ sążni nieużytków, własność gminy stanowiących.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zmiany języka wykładowego w gimnazjum w Brodach.
- Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Kremy o przyspieszenie przymusowej asekuracji od ognia.
- Sprostowanie p. Abrahamowicza.
- Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Soleskiego o zniesienie czasu służby nauczycieli szkół Indowych z 40 lat na 35.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytniczych :
- Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale,
- Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej,
- Radzie powiatowej w Ropczycach na drodze powiatowej Czekań-Wielopole,
- Radzie powiatowej w Krośnie na drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej,
- Obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu,
- Gminom wspólnie z obszarami dworskimi w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie,
- Radzie powiatowej w Żywcu na drodze powiatowej Międzybrodzkiej,
- Radzie powiatowej w Dolinie od mostu powiatowego na rzece Siwce przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach i
- Radzie powiatowej w Samborze na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.
- Głos i wniosek posła Cieleckiego i sprawozdawcy p. Viviana.
- Przyjęcie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, tudzież gorzeln i folwarku w Dublinach.
- Rozprawa ogólna.
- Głosy posłów Wójcika (z wnioskiem), Kramarczyka, Cieleckiego (z wnioskiem), Pinińskiego i sprawozdawcy Jędrzejowicza.
- Rozprawa szczegółowa.
- Głos posła Pilata do I. wniosku komisji, Jędrzejowicza Edwarda, Viviana i ponownie Pilata.
- Przyjęcie wniosku I.
- Głos i wniosek posła Wójcika do II. wniosku komisji.
- Głos posła Jędrzejowicza Edwarda.
- Głos i wniosek posła Kramarczyka.
- Przyjęcie II. wniosku z poprawką posła Kramarczyka.
- Głos i wniosek posła Kramarczyka do III. wniosku komisji.
- Przyjęcie III. wniosku.
- Głosy posłów Krzysztofowicza i Stadnickiego (z wnioskiem) do IV. wniosku komisji.

Przyjęcie tegoż wniosku z poprawką posła Stanińskiego.

Przyjęcie rezolucyj komisyjnej.

Sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy dla miasta Białej w przedmiocie obowiązku właścicieli domów do wybudowania kanałów domowych i uiszczenia taksy za połączenia z kanałami miejskimi.

Głos p. Rosnera i sprawozdawcy p. Trzecieckiego.

Uchwalenie projektu ustawy.

Interpelacya p. Wójcika o niewłaściwe sprzedarze drzewa i wydzierżawienie gruntów w państwie niepołomickim.

Interpelacya p. Warzechy w sprawie reformy notaryatu.

Wniosek p. Mycielskiego o budowę gmachu dla fakultetu rolniczego w Krakowie. /

Porządek dzienny 9. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 40 przed południem).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badeni, marszałek krajowy.

Sekretarze pp.: Karatnicki, Niezabitowski, Urbański.

Ze strony Rządu: Włodzimierz hr. Łoś, c. k. radca dworu.

Obecnych posłów 115.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram.

Protokół z szóstego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów.

Protokół siódmego posiedzenia wyłożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta):

Spis petycyj wniesionych na 8me posiedzenie Sejmu 3. lutego b. r.:

Następujące petycje odesłano do komisji drogowej.

1191. L. s. 1360. Gmina Ocice, przez posła Krempe, o zmianę ustawy drogowej.

1192. L. s. 1361. Gmina Borki, przez tegoż posła, j. w.

1193. L. s. 1362. Gmina Wola przemykowska, przez p. Bernadzikowskiego, j. w.

1194. L. s. 1363. Gospodarze gminy Siary, przez tegoż p., j. w.

1195. L. s. 1364. Gospodarze gminy Łęki, przez p. Krempe, j. w.

1196. L. s. 1365. Gmina Kaimów, przez tegoż p., j. w.

1197. L. s. 1366. Gospodarze gminy Sieraków, przez p. Wójcika, j. w.

1198. L. s. 1367. Radni gminy Sieraków, przez tegoż posła, j. w.

1199. L. s. 1368. Gospodarze gminy Dziekanowice, przez tegoż p., j. w.

1200. L. s. 1369. Gospodarze gminy Rudnik, przez tegoż p., j. w.

1201. L. s. 1370. Gospodarze gminy Niezdów, przez tegoż p., j. w.

1202. L. s. 1371. Gmina Szczytniki, przez tegoż p., j. w.

1203. L. s. 1372. Gospodarze gminy Świątniki, przez tegoż p., j. w.

1204. L. s. 1373. Rada gminy Bierzanów, przez tegoż p., j. w.

1205. L. s. 1374. Gospodarze gminy Konary, przez tegoż p., j. w.

1206. L. s. 1375. Wydział powiatowy w Kolbuszowej, przez p. Stan. Jędrzejowicza, w sprawie utworzenia instytucji weterynarzy okręgowych — do komisji gospodarstwa krajowego.

1207. L. s. 1376. Mieszkańcy gminy Jeżowe, przez p. Rudrofa, przeciw wyłączeniu tejże gminy z okręgu sądu powiatowego w Nisku — do komisji prawniczej.

1208. L. s. 1377. Mieszkańcy gminy Steinau, przez tegoż p., j. w. — do komisji prawniczej.

1209. L. s. 1378. Gmina Przędzel, przez tegoż p., j. w. — do komisji prawniczej.

1210. L. s. 1379. Mieszkańcy gminy Kamień, przez tegoż p., j. w. — do komisji prawniczej.

1211. L. s. 1380. Miasto Kołaczyce, przez p. Datę, o pozwolenie na założenie apteki w Kołaczycach — do komisji petycyjnej.

1212. L. s. 1381. Gmina Skala, przez p. Borkowskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Maryi Załuckiej — do komisji budżetowej.

1213. L. s. 1382. Gmina Doły przez p. Bernadzikowskiego, o zasiłek bezwrotny na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

1214. L. s. 1383. Gmina Seradnica, przez p. Wiktora o zapomogę na dokończenie budowy szkoły — do komisji budżetowej.

1215. L. s. 1384. Reprezentanci gmin powiatów brzeskiego i bocheńskiego, przez p. Bernadzikowskiego, o zasiłek na budowę mostu na Uszwicy — do komisji drogowej.

Marszałek. Celem poparcia petycji, głos ma p. Bernadzikowski.

P. Dr. Bernadzikowski. Wysoka Izbo! W obec petycji, którą wniosło kilka gmin powiatu brzeskiego i bocheńskiego, w sprawie budowy mostu na rzece Uszwicy na drodze gminnej prowadzącej z Gnojnika do Lipnicy dolnej, ośmielam się zabrać głos, aby prośbę tę tak poprzeć, jak ona rzeczywiście na to zasługuje. Jak z osnowy tej petycji widać, droga gminna, na której most ten ma być wybudowany, jest bardzo licznie uczęszczaną, a co ważniejsza jest najkrótszą arterią komunikacyjną, łączącą dwa miasteczka handlowe t. j. Lipnicę murowaną i Brzesko.

Oprócz trudności z powodu częstych jarmarków, które ściągają bardzo liczną ludność okoliczną, handlarzy i przemysłowców w obu miasteczkach, pozostających w ciągłych stosunkach handlowych z powodu eksportu bydła, nierogacizny, mięsa i t. d., narażoną jest ludność na znaczne przeszkody i straty z tego powodu, że nie mając mostu na rzeczonyj drodze, musi odbywać podróż drogą dłuższą, górzystą i mniej odpowiednią. Prócz tych przeszkód ogólnej natury, istnieją jeszcze przeszkody natury lokalnej, gdyż gminy sąsiednie położone nad Uszwicą w tem miejscu, gdzie mostu brakuje, narażone są w razie słabych już opadów deszczowych, lub roztopów, na opóźnienie wszelkiej komunikacji pomiędzy sobą.

Dla tego też proszę Wysokiej Izby, by petycją tę o ile możności jak najprzychylniej, po myśli petycyonujących załatwiła.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta dalej spis petycji):

1216. L. s. 1385. Gmina Chrzastowice przez posła Styłę w sprawie obciążenia mieszkańców podatkiem gruntowym i o reklasyfikację gruntów — do komisji podatkowej.
1217. L. s. 1386. Gmina Stanisławczyk i obszar dworski Wyrki, przez p. Barwińskiego, o wyjednanie ulgi w sprawie wyłączenia obszaru gruntowego w ilości 1366 morgów powiatu Kamionecznego do powiatu Brodzkiego — do komisji administracyjnej.
1218. L. s. 1387. Gmina Chocin, przez p. Karatnickiego, o podniesienie stanu ekonomicznego rolników — do komisji petycyjnej.
1219. L. s. 1388. Zarząd Towarzystwa „Biblioteki słuchaczów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego“ w Krakowie,

przez p. Zolla, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.

1220. L. s. 1389. Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przez p. Kreutza o subwencyę — do komisji budżetowej.
1221. L. s. 1390. Towarz. „Szklina pomicz“ w Samborze, przez p. Barwińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1222. L. s. 1391. Stowarz. rękodzielników chrześcian. „Gwiazda“ w Brodach, przez p. Sałę, o subwencyę — do komisji budżetowej.
1223. L. s. 1392. Wydział Stowarzyszenia „Gwiazda“ w Stanisławowie, przez p. Brykczyńskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
1224. L. s. 1393. Stowarzyszenie rękodzielników w Rohatynie, przez p. Mikołaja Torosiewiczza, o zmianę ustawy przemysłowej — do komisji przemysłowej.
1225. L. s. 1394. Takież w Starym Sączu, przez p. Potoczka, j. w. — do komisji przemysłowej.

Następujące petycyje odesłano do komisji budżetowej:

1226. L. s. 1395. Komitet budowy pomnika Józefa Korzeniowskiego w Brodach, przez p. Loewensteina, o subwencyę.
1227. L. s. 1396. Komitet wykupna ruin klasztoru poddominikańskiego w Oświęcimie, przez p. Kramarczyka, o subwencyę na wykupno ruin klasztornych.
1228. L. s. 1397. Duchowieństwo parafialne w Łącku, przez p. Potoczka, o subwencyę, na cele Towarzystwa „Oświaty ludowej“ w Krakowie.
1229. L. s. 1398. Zarząd czytelni ludowej w Tarnowcu, przez p. Datę, j. w.
1230. L. s. 1399. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, przez p. Czeczca, o podwyższenie subwencyi na wydawnictwo „Tygodnika rolniczego“.
1231. L. s. 1400. Rada szkolna miejscowa i gmina w Kulparkowie, przez p. Merunowicza o odpisanie reszty pożyczki, zaciągniętej z funduszu szkolnego krajowego na budowę szkoły.
1232. L. s. 1409. Rada szkolna miejscowa w Brodach, przez p. Sałę o podwyższenie płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
1233. L. s. 1410. Grono nauczycieli w Trembowli, przez p. Olpińskiego, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.

Następujące petycyje odesłano do komisji szkolnej:

1234. L. s. 1411. Grono nauczycieli w Korolówce, przez p. Borkowskiego, o polepszenie bytu materyalnego.
1235. L. s. 1412. Nauczyciele w Bucniowie, przez p. Merunowicza, j. w.
1236. L. s. 1413. Nauczyciele w Berezowicy wielkiej, przez tegoż p., j. w.
1237. L. s. 1414. Grono nauczycieli w Świątnikach górnych, przez p. Czeczka, j. w.
1238. L. s. 1415. Marya Szczurowska, nauczycielka w Wielkopolu, przez p. Brunickiego, j. w.
1239. L. s. 1416. Walenty Stanisławczyk, nauczyciel w Niebylcu, przez p. Zolla, j. w.
1240. L. s. 1417. Antoni Douschak, nauczyciel w Harasymowie, przez p. Theodorowicza, j. w.
1241. L. s. 1418. Marcin Żywar, nauczyciel w Besku, przez p. Milana, j. w.
1242. L. s. 1419. Jan Hummel, nauczyciel w Wołoszczyźnie, przez p. Bojkę, j. w.
1243. L. s. 1420. Jan Klimala, nauczyciel i Janina Janów, nauczycielka w Sieprawiu przez p. Czeczka, j. w.
1244. L. s. 1421. Ludwik Urbański, nauczyciel w Wyciążach, przez p. Wójcika, o policzenie lat służby.
1245. L. s. 1422. Wyborcy i prawyborcy w Żurawkowie, przez p. Okuniewskiego, o postawienie na porządku dziennym najbliższej sesji sejmowej sprawy weryfikacji wyboru posła na Sejm z mniejszych posiadłości pow. Żydaczowskiego — do komisji petycyjnej.
1246. L. s. 1423. Wyborcy i prawyborcy w Młyniskach, przez tegoż p., j. w. do komisji petycyjnej.
1247. L. s. 1424. Szymon Tośluk, były nauczyciel w Streptowie, przez p. Sawczaka, o przyznanie pensji lub jednorazowej zapomogi — do komisji budżetowej.
1248. L. s. 1425. Jan Waszczuk, emeryt. nauczyciel w Chołojowie, przez p. Barwińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
1249. L. s. 1426. Marya Chmura, wdowa po nauczycielu w Starym Sączu, przez p. Żardeckiego, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
1850. L. s. 1427. Wilhelmina Wrońska, wdowa po nauczycielu w Bochni, przez p. Bernadzikowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1251. L. s. 1428. Jan Zieliński, oficyał szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Zolla, o nadzwyczajną zaliczkę na płacę — do komisji budżetowej.
1252. L. s. 1429. Julia Baranowska we Lwowie, przez p. Marchwickiego, o stypendyum na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.
1253. L. s. 1430. Wanda Zawistowska we Lwowie, przez p. Adama Jędrzejowicza, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
1254. L. s. 1431. Wanda Chulawska we Lwowie, przez p. Małachowskiego, o stypendyum, względnie zapomogę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
1255. L. s. 1432. Klementyna Ludkiewicz we Lwowie, przez p. Brunickiego, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
1256. L. s. 1433. Marta Ostrowska w Krakowie, przez p. Olpińskiego, o zapomogę dla siebie i dla syna Stanisława na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
1257. L. s. 1434. Salomon Ulrich we Wiedniu, przez p. Loewensteina, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
1258. L. s. 1435. Leon Kowalski w Krakowie, przez p. Zolla, o zapomogę na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
1259. L. s. 1436. Emilia Pydynkowska, właścicielka zakładu restaurowania starożytnych haftów w Krakowie przez p. St. Jędrzejowicza o zasiłek — do komisji budżetowej.
1260. L. s. 1437. Franciszka Wilkowa, wdowa po nauczycielu wędrownym rolnictwa w Bachórze, przez p. Zd. Skrzyńskiego, o stały datek — do komisji budżetowej.
1261. L. s. 1438. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj. we Lwowie, przez p. Goldmana, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
1262. L. s. 1439. Ks. Jakób Nowobielski, łac. proboszcz w Horodence, przez p. Theodorowicza, o subwencyę na restauracyę kościoła — do komisji budżetowej.
1263. L. s. 1440. Ks. Andrzej Bielski w Czańcu, przez p. Kramarczyka, o podwyższenie subwencyi na cel Towarzystwa „Oświaty ludowej“ w Krakowie — do komisji budżetowej.
1264. L. s. 1441. Gospodarze gm. Szczytniki, przez p. Wójcika, przeciw tworzeniu gmin zbiorowych a za połączeniem obszaru dworskiego z gminami — do komisji gminnej.

1265. L. s. 1442 Gmina Mietniów, przez tegoż p., o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
1266. L. s. 1443 Gospodarze gminy Mietniów, przez tegoż p., przeciw tworzeniu gmin zbiorowych — do komisji gminnej.
1267. L. s. 1444. Gmina Cholerzyn, przez tegoż p., przeciw tworzeniu gmin zbiorowych, a za połączeniem obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
1268. L. s. 1445. Józef Okoński w Mietniowie, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1269. L. s. 1446. Gminy: Rudnik, Grajów i Winiary, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1270. L. s. 1447. Gmina Przewóz, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1271. L. s. 1448. Józef Skowronek w Rudniku, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1272. L. s. 1449. Antoni Cygan w Rudniku, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1273. L. s. 1450. Henryk Zach w Niedzowie, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1274. L. s. 1451. Zwierzchność gminy Chyszówka, Gruszowiec i Wilczyce, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1275. L. s. 1452 Gmina Pólrzyczki, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1276. L. s. 1453. Zwierzchność gminy Jurków, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1277. L. s. 1454. Zwierzchność gminy Porąbka, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1278. L. s. 1455. Gmina Czulów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1279. L. s. 1456. Gmina Modlniczka, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1280. L. s. 1457. Gospodarze gminy Komary, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1281. L. s. 1458. Rada gminy Czernichówek, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1282. L. s. 1459. Gospodarze gminy Świątniki górne, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1283. L. s. 1460. Rada gminy Bierzanów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1284. L. s. 1461. Gospodarze gminy Bierzanów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1285. L. s. 1462. Gmina Dobra, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1286. L. s. 1463. Gmina Kuniów, przez p. Milana, j. w. — do komisji gminnej.
1287. L. s. 1464. Gospodarze gminy Raczkowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1288. L. s. 1465. Gospodarze gminy Odrzykoń, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1289. L. s. 1466. Gmina Posada Jaćmieriska, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1290. L. s. 1467. Gmina Zeglce, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1291. L. s. 1468. Gmina Popiele, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1292. L. s. 1469. Gmina Chrzastówka, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1293. L. s. 1470. Mieszkańcy gminy Sanoczek, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1294. L. s. 1471. Gmina Falejówka przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1295. L. s. 1472. Ta sama, przez tegoż p. — do komisji gminnej.
1296. L. s. 1473. Ta sama, przez tegoż p. — do komisji gminnej.
1297. L. s. 1474. Gmina Posada zarszyńska, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1298. L. s. 1475. Gmina Zarszyn, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1299. L. s. 1476. Gmina Sieniawa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1300. L. s. 1477. Mieszkańcy gminy Prusiek, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1301. L. s. 1478. Gmina Towarnia, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1302. L. s. 1479. Zwierzchność gminy Trąbki, przez p. Czecha, j. w. — do komisji gminnej.
1303. L. s. 1480. Naczelnik gminy Czernichów, przez p. Wójcika, j. w. — do komisji gminnej.
1304. L. s. 1481. Członkowie gminy Szczytniki, przez tegoż p., przeciw tworzeniu gmin zbiorowych — do komisji gminnej.
1305. L. s. 1482. Gmina Bogucice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1306. L. s. 1483. Gmina Chorągwica, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1307. L. s. 1484. Gospodarze gminy Lednica górna, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1308. L. s. 1485. Gmina Wola Filipowska, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1309. L. s. 1486. Gospodarze gminy Rusosice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.

1310. L. s. 1487. Gmina Rusosice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1311. L. s. 1488. Radny gminy Sieraków Marcin Dziewoński, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1312. L. s. 1489. Członkowie Rady gminnej Nowa wieś, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1313. L. s. 1490. Gospodarze gminy Nowa wieś, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1314. L. s. 1491. Jan Horobik z Niezdowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1315. L. s. 1492. Jan Kabaja z Dziekanowic, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1316. L. s. 1493. Stanisław Kabaja z Dziekanowic, przez tegoż p., j. w. do komisji gminnej.
1317. L. s. 1494. Gmina. Sieraków, przez tegoż p., j. — do komisji gminnej.
1318. L. s. 1495. Gospodarze gminy Sieraków, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1319. L. s. 1496. Naczelnik gminy Bieńkowice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1320. L. s. 1497. Gmina Bieńkowice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1321. L. s. 1498. Gospodarze gminy Bieńkowice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1322. L. s. 1499. Józef Bajor, naczelnik gminy Roźniaty, przez p. Krempe j. w. — do komisji gminnej.
1323. L. s. 1500. Jan Hajduk w Borkach, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1324. L. s. 1501. Członkowie gminy Borowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1325. L. s. 1502. Rada gminy Borowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1326. L. s. 1503. Józef Gawron, naczelnik gminy Borowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1327. L. s. 1504. Gmina i obywatele gm. Przeclaw, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1328. L. s. 1505. Gmina Surowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1329. L. s. 1506. Gmina Dembowa, przez p. Warzechę, j. w. — do komisji gminnej.
1330. L. s. 1507. Członkowie gminy Łomnica, przez p. Potoczka, j. w. — do komisji gminnej.
1331. L. s. 1508. Gminy: Doły, Porąbka uszewska, Jastew, Maszkienice, Wola dembińska, Dembno, Perła, Biadoliny szlach. i radłowskie, Lopoń, Sufczyn, Łysagóra, przez p. Bernadzikowskiego, j. w. — do komisji gminnej.
1332. L. s. 1509. Członkowie Rady gminnej Maniowa, przez p. Bojkę, j. w. — do komisji gminnej.
1333. L. s. 1510. Gospodarze gminy Szebni, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1334. L. s. 1511. Rada gminna Kłyża, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1335. L. s. 1512. Gospodarze gminy Lubasz i Rada gminna, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1336. L. s. 1513. Gmina Boratyn, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1337. L. s. 1514. Mieszkańcy gminy Grabno, przez p. Bernadzikowskiego, j. w. — do komisji gminnej.
1338. L. s. 1515. Gminy: Zabawa, Zdarzec i Podwałe, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1339. L. s. 1516. Gospodarze gminy Wola przemyskowska, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1340. L. s. 1517. Rada gminna tejże gminy, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1341. L. s. 1518. Gospodarze gminy Siary, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1342. L. s. 1519. Naczelnik gminy Wola otalążka, przez p. Krempe, j. w. — do komisji gminnej.
1343. L. s. 1520. Radni tejże gminy, przez tegoż p., j. — do komisji gminnej.
1344. L. s. 1521. Emilia Sternalowa, wdowa po urzędniku kasowym Wydziału kraj. we Lwowie, przez p. Skalkowskiego, o dar z łaski, — do komisji budżetowej.
1345. L. s. 1524. Członkowie gminy Krzywe, przez p. Okuniewskiego, przeciw tworzeniu gmin zbiorowych — do komisji gminnej.
1346. L. s. 1525. Członkowie gminy Medynia, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1347. L. s. 1526. Członkowie gminy Kropiwnik, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1348. L. s. 1527. Członkowie gminy Pererów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1349. L. s. 1528. Członkowie gminy Budynin, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1350. L. s. 1329. Członkowie gminy Miłowanie, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.

- Następujące petycye odesłano do komisji gminnej:
1351. L. s. 1530. Członkowie gminy Poluchów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1352. L. s. 1531. Członkowie gminy Pletenice, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1353. L. s. 1532. Członkowie gminy Brykun, przez tegoż p., j. w.
1354. L. s. 1533. Członek gminy Wołków, przez tegoż p., j. w.
1355. L. s. 1534. Członek gminy Trościanka, przez tegoż p., j. w.
1356. L. s. 1535. Członek gminy Matyjowce, przez tegoż p., j. w.
1357. L. s. 1536. Członek gminy Załucze, przez tegoż p., j. w.
1358. L. s. 1537. Członek gminy Zwertów, przez tegoż p., j. w.
1359. L. s. 1538. Członek gminy Leszczatów, przez tegoż p., j. w.
1360. L. s. 1539. Członek gminy Podbereźce, przez tegoż p., j. w.
1361. L. s. 1540. Członek gminy Lasek, przez tegoż p., j. w.
1362. L. s. 1541. Członek gminy Kędzierzawce przez tegoż p., j. w.
1363. L. s. 1542. Członek gminy Wysłoboki, przez tegoż p., j. w.
1364. L. s. 1543. Członek gminy Tejsarów, przez tegoż p., j. w.
1365. L. s. 1544. Członek gminy Żyrawka, przez tegoż p., j. w.
1366. L. s. 1545. Członkowie gminy Berteszów, przez tegoż p., j. w.
1367. L. s. 1546. Członek gminy Podmanasterz, przez tegoż p., j. w.
1368. L. s. 1547. Członek gminy Horodowice, przez tegoż p., j. w.
1369. L. s. 1548. Członek gminy Młyniska, przez tegoż p., j. w.
1370. L. s. 1549. Członek gminy Żurawków, przez tegoż p., j. w.
1371. L. s. 1550. Członek gminy Zręczycy, przez p. Wójcika, j. w.
1372. L. s. 1551. Członek gminy Lipnik, przez tegoż p., j. w., a za połączeniem obszarów dworskich z gminami.
1373. L. s. 1552. Gospodarze gminy Rudnik, przez tegoż p., j. w.
1374. L. s. 1553. Gmina Grajów, przez tegoż p., j. w.
1375. L. s. 1554. Gmina Nowa wieś czudecka, przez tegoż p., j. w.
1376. L. s. 1555. Członek gminy Boniewice, przez p. Hamoraka, przeciw tworzeniu gmin zbiorowych.
1377. L. s. 1556. Członek gminy Tarnawa, przez tegoż p., j. w.
1378. L. s. 1557. Członek gminy Kadłubiska, przez tegoż p., j. w.
1379. L. s. 1558. Członek gminy Strzeliska, przez tegoż p., j. w.
1380. L. s. 1559. Członek gminy Sielec, przez tegoż p., j. w.
1381. L. s. 1560. Członek gminy Polana, przez tegoż p., j. w.
1382. L. s. 1561. Członek gminy Tarnawa, przez tegoż p., j. w.
1383. L. s. 1562. Członek gminy Wielkopole, przez tegoż p., j. w.
1384. L. s. 1563. Członek gminy Olchowa, przez tegoż p., j. w.
1385. L. s. 1564. Członek gminy Tarnawa dolna, przez tegoż p., j. w.
1386. L. s. 1565. Członek gminy Zabłotowce, przez p. Okuniewskiego, j. w.
1387. L. s. 1566. Członek gminy Dachnow, przez tegoż p., j. w.
1388. L. s. 1567. Członek gminy Horpin, przez tegoż p., j. w.
1389. L. s. 1568. Członek gminy Rzepnik, przez tegoż p., j. w.
1390. L. s. 1569. Członek gminy Żeldec, przez tegoż p., j. w.
1391. L. s. 1570. Członek gminy Kutry, przez tegoż p., j. w.
1392. L. s. 1571. Gmina Wołczyszczowice, przez tegoż p., j. w.
1393. L. s. 1572. Członek gminy Słobódka gór., przez tegoż p., j. w.
1394. L. s. 1573. Gmina Sołukiew, przez tegoż p., j. w.
1395. L. s. 1574. Gmina Jakubów, przez tegoż p., j. w.
1396. L. s. 1575. Gmina Jaworów, przez tegoż p., j. w.
1397. L. s. 1576. Członkowie gminy Krynica, przez tegoż p., j. w.
1398. L. s. 1577. Członek gminy Bołochów, przez tegoż p., j. w.
1399. L. s. 1578. Członek gminy Rzepniów, przez tegoż p., j. w.
1400. L. s. 1579. Członek gminy Biała, przez tegoż p., j. w.
1401. L. s. 1580. Członek gminy Dorohów, przez tegoż p., j. w.
1402. L. s. 1581. Gmina Bystre, przez tegoż p., j. w.
1403. L. s. 1582. Członek gminy Michnowiec, przez tegoż p., j. w.
1404. L. s. 1583. Członek gminy Rozłucz, przez tegoż p., j. w.
1405. L. s. 1584. Członek gminy Jagielnica stara, przez tegoż p., j. w.
1406. L. s. 1585. Gmina Pieńkowce, przez tegoż p., j. w.
1407. L. s. 1586. Członek gminy Czerniejów, przez tegoż p., j. w.

1408. L. s. 1587. Członek. gminy Potoczany, przez tegoż p., j. w.
1409. L. s. 1588. Członek. gminy Kustyń, przez tegoż p., j. w.
1410. L. s. 1589. Członek. gminy Batyjów, przez tegoż p., j. w.
1411. L. s. 1590. Członek. gminy Rudenko ruskie, przez tegoż p., j. w.
1412. L. s. 1591. Członek. gminy Rudenko lackie, przez tegoż p., j. w.
1413. L. s. 1592. Członek. gminy Przewoziec, przez tegoż p., j. w.
1414. L. s. 1593. Gmina Sorocko, przez tegoż p., j. w.
1415. L. s. 1594. Członek. gminy Bóbrka, przez tegoż p., j. w.
1416. L. s. 1595. Członek. gminy Borynicze, przez tegoż p., j. w.
1417. L. s. 1596. Członek. gminy Duliby, przez tegoż p., j. w.
1418. L. s. 1597. Członek. gminy Romanów przez tegoż p., j. w.
1419. L. s. 1598. Gmina Czortorya, przez tegoż p., j. w.
1420. L. s. 1599. Członkowie gm. Paniowce, przez tegoż p., j. w.
1421. L. s. 1600. Członek. gminy Porchowa, przez tegoż p., j. w.
1422. L. s. 1601. Gminy: Zawada lanckorońska, Gwoździec, Wesolów, Stróże, Lustawice, Kończyska, Faściszowa, Bieśnik, Wola stróżka, Zakliczyn przez p. Bernadzikowskiego przeciw tworzeniu gmin zbiorowych, a za połączeniem obszarów dworskich z gminami.
1423. L. s. 1602. Naczelnik gminy Lednica górna, przez p. Czeczka, j. w.
1424. L. s. 1603. Gospodarze gminy Czernichów, przez p. Wójcika, j. w.
1425. L. s. 1604. Gmina Czernichów, przez tegoż p., j. w.
1426. L. s. 1605. Gmina Zborówek, przez p. Czeczka, j. w.
1427. L. s. 1606. Józef Muniak z Przeclawia, przez p. Krempe, j. w.
1428. L. s. 1607. Gmina Pietrzejów, przez tegoż p., j. w.
1429. L. s. 1608. Gmina Chechły, przez tegoż p., j. w.
1430. L. s. 1609. Gospodarze gminy Podleśzany, przez tegoż p., j. w.
1431. L. s. 1610. Gmina Wilkowice, przez tegoż p., j. w.
1432. L. s. 1611. Marcin Jastrzębski, naczelnik gminy w Borkach nizieńskich, przez tegoż p., j. w.
1433. L. s. 1612. Wojciech Węgrzynowicz, gospodarz gminy Roźniaty, przez tegoż p., j. w.
1434. L. s. 1613. Paweł Gasiów z Borek, przez tegoż p., j. w.
1435. L. s. 1614. Naczelnik gminy Podleśzany, Jędrzej Cisko, przez tegoż p., j. w.
1436. L. s. 1615. Gmina Podleśzany, przez tegoż p., j. w.
1437. L. s. 1616. Gospodarze gminy Sobowa, przez tegoż p., j. w.
1438. L. s. 1617. Jan Hajduk, gospodarz gminy Borki, przez tegoż p., j. w.
1439. L. s. 1618. Gospodarze gminy Gawrzyłowa, przez tegoż p., j. w.
1440. L. s. 1619. Gmina Jaślany, przez tegoż p., j. w.
1441. L. s. 1620. Andrzej Zygmunt Kopacz, przez tegoż p., j. w.
1442. L. s. 1621. Jan Burdzel i inni, przez tegoż p., j. w.
1443. L. s. 1622. Walenty Jastrzębski, gospodarz w Borkach nizieńskich, przez tegoż p., j. w.
1444. L. s. 1623. Zwierzchność gminna Roźniaty, przez tegoż p., j. w.
1445. L. s. 1624. Gospodarze gminy Borki nizieńskie, przez tegoż p., j. w.
1446. L. s. 1625. Zwierzchność tejże gminy, przez tegoż p., j. w.
1447. L. s. 1626. Wojciech Serafin, wójt w Młodochowie, przez tegoż p., j. w.
1448. L. s. 1627. Zwierzchność gm. Młodochów, przez tegoż p., j. w.
1449. L. s. 1628. Naczelnik gminy Sobowa, przez tegoż p., j. w.
1450. L. s. 1629. Radni i gospodarze gminy Wola pławska, przez tegoż p., j. w.
1451. L. s. 1630. Członkowie gminy Uście ad Salkowa, przez tegoż p., j. w.
1452. L. s. 1631. Gospodarze gminy Pławo, przez tegoż p., j. w.
1453. L. s. 1632. Radni gminy Sobowa, przez tegoż p., j. w.
1454. L. s. 1633. Piotr Mumiak, z Przeclawia, przez tegoż p., j. w.
1455. L. s. 1634. Ludwik Kopacz, mieszczanin, gminy Przeclaw, przez t. p. j. w.
1456. L. s. 1635. Gmina Ocice, przez tegoż p., j. w.
1457. L. s. 1636. Gmina Kajmów, przez tegoż p., j. w.
1458. L. s. 1637. Gmina Miechocin, przez tegoż p., j. w.
1459. L. s. 1638. Członkowie Rady gminy Surowa, przez tegoż p., j. w.
1460. L. s. 1639. Gospodarze gminy Wola otależka, przez tegoż p., j. w.
1461. L. s. 1640. Naczelnik gminy Surowa, przez tegoż p., j. w.
1462. L. s. 1641. Członkowie gminy Bobiatyn, przez p. Ostapczuka, przeciw tworzeniu gmin zbiorowych.

1463. L. s. 1642. Członkowie gminy Hatowice, przez tegoż p, j. w.
1464. L. s. 1643. Członk. gminy Oserdów, przez tegoż p, j. w.
1465. L. s. 1644. Członk. gminy Chłopiatyn, przez tegoż p., j. w.
1466. L. s. 1645. Członk. gminy Chorobrow, przez tegoż p, j. w.
1467. L. s. 1646. Gmina Terpilówka, przez tegoż p, j. w.
1468. L. s. 1647. Gmina Czumak, przez tegoż p., j. w.
1469. L. s. 1648. Gmina Kobyla, przez tegoż p, j. w.
1470. L. s. 1649. Gmina Bazarzyńce, przez tegoż p., j. w.
1471. L. s. 1650. Gmina Czernichowce, przez tegoż p., j. w.
1472. L. s. 1651. Gmina Medyń, przez tegoż p, j. w.
1473. L. s. 1652. Gmina Załuże, przez tegoż p, j. w.
1474. L. s. 1653. Gmina Klebanówka, przez tegoż p, j. w.
1475. L. s. 1654. Gmina suchowce, przez tegoż p, j. w.
1476. L. s. 1655. Gmina Lisyczyńce, przez tegoż p, j. w.
1477. L. s. 1656. Gmina Worobijówka, przez tegoż p., j. w.
1478. L. s. 1657. Gmina Prosońce, przez tegoż p, j. w.
1479. L. s. 1658. Gmina Tarasówka, przez tegoż p., j. w.
1480. L. s. 1659. Gmina Roznoszyńce, przez tegoż p, j. w.
1481. L. s. 1660. Gmina Krasnosielce, przez tegoż p., j. w.
1482. L. s. 1661. Gmina Kapuścince, przez tegoż p, j. w.
1483. L. s. 1662. Gmina Zarudeczko, przez tegoż p, j. w.
1484. L. s. 1663. Gmina Iwaszkowce, przez tegoż p, j. w.
1485. L. s. 1664. Gmina Koziary, przez tegoż p, j. w.
1486. L. s. 1665. Gmina Hołoszyńce, przez tegoż p, j. w.
1487. L. s. 1666. Gmina Nowe Sióło, przez tegoż p, j. w.
1488. L. s. 1667. Gmina Telpaki, przez tegoż p., j. w.
1489. L. s. 1668. Gmina Lubianki niższe, przez tegoż p., j. w.
1490. L. s. 1669. Gmina Dobromirka, przez tegoż p, j. w.
1491. L. s. 1670. Gmina. Hłuboczek, przez tegoż p, j. w.
1492. L. s. 1671. Gmina Kupczyńce, przez tegoż p. j. w.
1493. L. s. 1672. Gmina Denysów, przez tegoż p, j. w.
1494. L. s. 1673. Gmine Zarudzie, przez tegoż p, j. w.
1495. L. s. 1674. Gmina Czernichów, przez tegoż p., j. w.
1496. L. s. 1675. Gmina Wysypowce, przez tegoż p., j. w.
1497. L. s. 1676. Gmina Cebrów, przez tegoż p., j. w.
1498. L. s. 1677. Gmina Sereżyńce, przez tegoż p., j. w.
1499. L. s. 1678. Gmina Worobijówka, przez tegoż p, j. w.
1500. L. s. 1679. Gmina Stechnikowce, przez tegoż p, j. w.
1501. L. s. 1680. Gmina Obarzyńce, przez tegoż p., j. w.
1502. L. s. 1681. Gmina Kurowce, przez tegoż p, j. w.
1503. L. s. 1682. Gmina Małaszowce, przez tegoż p, j. w.
1504. L. s. 1683. Gmina Łuka mała, przez tegoż p, j. w.
1505. L. s. 1684. Gmina Suprunówka, przez tegoż p., j. w.
1506. L. s. 1685. Gmina Czernilówka, przez tegoż p, j. w.
1507. L. s. 1686. Gmina Turówka, przez tegoż p., j. w.
1508. L. s. 1687. Gmina Rosochowaciec, przez tegoż p, j. w.
1509. L. s. 1688. Gmina Taszczówka, przez tegoż p, j. w.
1510. L. s. 1689. Gmina Zadniszówka, przez tegoż p., j. w.
1511. L. s. 1690. Gmina Molczanówka, przez tegoż p., j. w.
1512. L. s. 1691. Gmina Koczanówka, przez tegoż p, j. w.
1513. L. s. 1692. Gmina Rożyska, przez tegoż p., j. w.
1514. L. s. 1693. Gmina Staromiejszczyzna, przez tegoż p., j. w.
1515. L. s. 1694. Gmina Orzechowiec, przez tegoż p., j. w.
1516. L. s. 1695. Gmina Hałuszczynce, przez tegoż p. j. w.
1517. L. s. 1696. Gmina Doropijówka, przez tegoż posła, j. w.
1518. L. s. 1697. Gmina Zbaraż stary, przez p. Nowakowskiego, j. w.
1519. L. s. 1698. Gmina Ochrymowce, przez tegoż p., j. w.
1520. L. s. 1699. Gmina Stryjówka, przez tegoż p., j. w.
1521. L. s. 1700. Gmina Hleszczawa, przez tegoż p., j. w.
1522. L. s. 1701. Gmina Czernelów ruski, przez tegoż p., j. w.

1523. L. s. 1702. Gmina Smolanka, przez tegoż p., j. w.
1524. L. s. 1703. Gmina Romanówka, przez tegoż p., j. w.
1525. L. s. 1704. Gmina Ludwikówka, przez tegoż p., j. w.
1526. L. s. 1705. Gmina Łuczka, przez tegoż p., j. w.
1527. L. s. 1706. Gmina Wola mazowiecka, przez tegoż p., j. w.
1528. L. s. 1707. Gmina Krzywki, przez tegoż p., j. w.
1529. L. s. 1708. Gmina Horodyszcze, przez tegoż p., j. w.
1530. L. s. 1709. Gmina Nosowce, przez tegoż p., j. w.
1531. L. s. 1710. Gmina Władczyn, przez tegoż p., j. w.
1532. L. s. 1711. Gmina Myszkowice, przez tegoż p., j. w.
1533. L. s. 1712. Gmina Białoskórka, przez tegoż p., j. w.
1534. L. s. 1713. Gmina Baworów, przez tegoż p., j. w.
1535. L. s. 1714. Gmina Berezowica wielka, przez tegoż p., j. w.
1536. L. s. 1715. Gmina Skomorochy, przez tegoż p., j. w.
1537. L. s. 1716. Gmina Biała, przez tegoż p., j. w.
1538. L. s. 1717. Gmina Zastawie, przez tegoż p., j. w.
1539. L. s. 1718. Gmina Kupiaczka, przez tegoż p., j. w.
1540. L. s. 1719. Gmina Ihrowica, przez tegoż p., j. w.
1541. L. s. 1720. Gmina Ditkowce, przez tegoż p., j. w.
1542. L. s. 1721. Zarząd szkoły w Szczakowej, przez p. Soleskiego, o zaliczenie gminy Szczakowej do IVej klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
1543. L. s. 1722. Dyrekcyja galic. Zakładu dla głuchoniemych we Lwowie, przez p. Sawczaka, o ukrajowienie Zakładu lub podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
1544. L. s. 1723. Klemens Gabryel, emer. nauczyciel w Glinianach, przez p. Hoszarda, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
1545. L. s. 1724. Katarzyna Banach, wdowa po nauczycielu w Rudnie, przez p. Merunowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1546. L. s. 1725. Feliks Wygrzywalski w Monachium, przez p. Scipiowa, o stypendyum na dalsze kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
1547. L. s. 1726. Józefa Bojarska, sierota po sekretarzu b. Stanów galicyjskich, przez p. Kraińskiego, o podwyższenie datku — do komisji budżetowej.
1548. L. s. 1727. Wydział powiatowy w Jasle, przez p. Datę, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
1549. L. s. 1728. Wydział powiatowy w Kolumy, przez p. Okuniewskiego, o usunięcie z porządku dziennego reformy gminnej — do komisji gminnej.
1550. L. s. 1729. Wydział Towarzystwa „Szkilna pomoc” we Lwowie, przez tegoż p., o zapomogę — do komisji budżetowej.
1551. L. s. 1730. Gmina Medyni, przez p. Ostapczuka, o zmianę ustawy o akuszerekach — do komisji sanitarnej.
1552. L. s. 1731. Wyborcy i prawyborcy w Zabłotowcu, przez p. Okuniewskiego, o postawienie na porządku dziennym najbliższej sesji sejmowej sprawy weryfikacyi wyboru posła na Sejm z kurii gmin wiejskich pow. żydaczowskiego — do komisji petycyjnej
- Następujące petycye odesłano do komisji drogowej:
1553. L. s. 1732. Gmina Dąbrowina, przez p. Bojkę, o zmianę ustawy drogowej.
1554. L. s. 1733. Gmina Siedlec, przez tegoż p., j. w.
1555. L. s. 1734. Gmina Morawsko, przez tegoż p., j. w.
1556. L. s. 1735. Gmina Węgierka, przez tegoż p., j. w.
1557. L. s. 1736. Członkowie Rady gminnej w Jastrzębiu, przez tegoż p., j. w.
1558. L. s. 1737. Gmina Wola węgierska, przez tegoż p., j. w.
1559. L. s. 1738. Gmina Hładki, przez p. Ostapczuka, j. w.
1560. L. s. 1739. Gmina Babice, przez tegoż p., j. w.
1561. L. s. 1740. Gmina Wygietrów, przez p. Wójcika, j. w.
1562. L. s. 1741. Gmina Zagórze, przez tegoż p., j. w.
1563. L. s. 1742. Gmina Wola Filipowska, przez tegoż p., j. w.
1564. L. s. 1743. Rada gminna w Tenczynku, przez tegoż p., j. w.
1565. L. s. 1744. Gmina Tarnawa przez p. Styłę, j. w.
1566. L. s. 1745. Gospodarze gminy Spytkowice, przez tegoż p., j. w.
1567. L. s. 1746. Eleonora Rondewaldowa, wdowa po konduktorze dróg krajowych w Poznance hetmańskiej, przez p. Koziebrodzkiego, o zaopatrzenie, względnie jednorazowy zasiłek na u-

- trzymanie trojga nieletnich dzieci — do komisji budżetowej.
1568. L. s. 1747. Właściciele obszarów nad Górną Trześniówką położonych, przez posła Z. Tarnowskiego, o jej regulację — do komisji gospodarstwa krajowego.
1569. L. s. 1748. Członkowie gminy Brandwica, przez tegoż p., o uwolnienie nałożonych nań grzywien z powodu przekroczenia ustawy wodnej — do komisji petycyjnej.
1570. L. s. 1749. Zwierzchność gminy Żupawa, przez tegoż p., przeciw tworzeniu gmin zbiorowych, a za połączeniem obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
1571. L. s. 1750. Zwierzchność gminy Zakrzów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1572. L. s. 1751. Gospodarze gminy Grębowa, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1573. L. s. 1752. Radni gminy Grębowa, przez tegoż posła, j. w. — do komisji gminnej.
1574. L. s. 1753. Gmina Grębów, przez tegoż p., j. w. — do komisji gminnej.
1575. L. s. 1754. Rada szkolna miejscowa w Cyganach, pow. Tarnobrzeg, przez tegoż p., o udzielenie zapomogi na dokończenie budynku szkolnego — do komisji budżetowej.
1576. L. s. 1755. Jan Michalski, nauczyciel w Cyganach, przez tegoż p., o udzielenie zapomogi — do komisji budżetowej.
1577. L. s. 1756. Gmina Wrzawy, przez tegoż p., w sprawie regulacji rzeki Łęgu — do komisji gospodarstwa krajowego.
1578. L. s. 1761. Włościanie z Kobylnicy ruskiej, pow. Jaworów, przez posła Szeptyckiego, o zapomogę lub bezprocentową pożyczkę na zakup ziarna na zasiewy — do komisji budżetowej.
1579. L. s. 1762. Zgromadzenie SS. Miłosierdzia Św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach, przez tegoż p., o zapomogę na rozszerzenie zakładu i utrzymanie sierót — do komisji budżetowej.
1580. L. s. 1763. Komitet cerkiewny w Bunowie, pow. Jaworów, przez tegoż posła, o zapomogę na upiększenie cerkwi — do komisji budżetowej.
1581. L. s. 1764. Piotr Skotnicki, inżynier c. k. kolei państwowej, zamieszkały w Krakowie, przez tegoż posła, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1582. L. s. 1768. Dr. Józef Bandrowski i Ludwik Heller, dyrektorowie teatru hr. Skarbka we Lwowie, przez posła Michalskiego, o znaczniejsze podwyższenie subwencji dotychczasowej, na dramaty i operę — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt 1. (Aleg. 85.)
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Chorzelów powiatu Mieleckiego na rozdział między członków gminy 82 morgów 177 sążni kwadr. nieużytków, własność gminy stanowiących.
- Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.
- Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę, Wysoki Sejm raczy odesłać to sprawozdanie do załatwienia komisji gminnej.
- Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.
- Następuje punkt 2. (Aleg. 86.)
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w sprawie zmiany języka wykładowego w c. k. gimnazjum w Brodach.
- Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.
- Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji szkolnej.
- Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.
- Następuje punkt 3. (Aleg. 87.)
- Pierwsze czytanie wniosku posła Krempe, o przyspieszenie przymusowej asekuracji od ognia.
- Celem uzasadnienia wniosku głos ma poseł Krempa.
- P. Krempa. Wysoki Sejmie! Sprawa objęta moim wnioskiem, t. j. sprawa powszechnej asekuracji od ognia, zanadto jest znana i uznana powszechnie, abym potrzebował nudzić Panów dowodami, że rychłe jej załatwienie jest konieczne, że oszczędzi to ludności, a przeto państwu i krajowi miliony ciężarów, rok rocznie tysiące ludności o kij żebraczy przyprawiających. Dlatego pomijając dowód co do pożytku i potrzeby stanowczego załatwienia tej sprawy, chcę pomówić o formalnej stronie, o przeszkodach, które w nieskończoność

sprawę przewlekają, a które nas włościan bardzo niepokoją.

Od początku niemal Sejmu prawie na każdej sesyi rzecz tę poruszano. Co roku też Sejm, uznając nagłość i słusność sprawy, uchwalał rezolucyje z wezwaniem do Rządu, aby tę rzecz rychło załatwił. Na wszystkich zgromadzeniach lud wypowiedział zgodne życzenia, w tym względzie i Rząd za sadniczo godzi się, w oświadczeniach swych jest przychylny, a jednak jak dotąd nie ma nadziei, aby się sprawa z tej strony doczekała urzeczywistnienia. Kończy się wszystko na projektach, coraz to innych i zamiast załatwiania, powiadają nam, że to rzecz trudna i że trzeba się długo może jeszcze ze 100 lat nad nią zastanawiać.

Większość posłów w Radzie państwa powolna we wszystkim dla Rządu, nie wyjmując Koła polskiego, godzi się na to i raz po raz pieczętują sprawę w komisji, a ludności zostaje obiecanka.

Jeżeli Sejm uznał nagłość sprawy i powziął rezolucyja, aby Rząd wniósł projekt, to czemu Koło polskie pozwalało rzecz w nieskończoność odwłóczyć?

Jeżeli, jak tu słyszymy i jak się ciągle mówi i pisze, Koło ma taki wpływ i względy u Rządu, to czemu dotąd asekuracyi powszechnej nie przeprowadziło?

(P. Abrahamowicz. Proszę o głos!) Rząd odpowiada stale, że są tu nieprzewyżczone trudności do pokonania i podaje, że chodzi:

- 1) o towarzystwa istniejące,
- 2) czy to ma być monopol, czy ukrajowienie, czy tylko przymus z pozostawieniem reszty jak jest,
- 3) że trudno oznaczyć stopę premii i sposób wypłaty odszkodowania.

Otóż naszym zdaniem, trudności te są pozorne i wysunięte raczej dla uspokojenia ludności O towarzystwa asekuracyjne nie ma co chodzić, bo przecież ważniejszym jest interes ogółu niż jednostek lub towarzystwa. Że trudność to pozorna, o tem najwymowniej świadczy ta okoliczność, że właśnie przed niedawnym czasem wydał Rząd koncesyę na założenie nowego towarzystwa asekuracyjnego i nie zważał na to, że sobie te trudności powiększa. Zresztą Sejm dolnoaustriacki w bieżącej sesyi, pragnąc urzeczywistnić rzecz przeprowadzić, znalazł sposób na towarzystwa prywatne. Przez założenie krajowego towarzystwa zmusi prywatnych przedsiębiorców do ustąpienia bez odbierania im koncesyi. Czy Rząd nie mógł to samo uczynić? Inne trudności podnoszone przez Rząd, tem więcej nie wytrzymują krytyki. Obliczanie stopy procentowej i sposób wypłaty odszkodo-

wania wypracuje Rządowi którykolwiek likwidator asekuracyjny. Przecież nie chodzi tu o żadną nową rzecz, a znakomitych sił fachowych do tego wypracowania ma Rząd na zawołanie, ile zechce; zresztą metoda sama się narzuca, premie brać tylko takie, aby roczne szkody pokryć, a szkody wynagradzać po sprawiedliwości. Owszem jak najmniej sposobów i łapek, to najlepiej.

Zasada, aby premie były jak najniższe, likwidacya jak najszybsza, sprawiedliwa i tania i koniec.

Tyle miałem do zaznaczenia odnośnie do stanowiska rządu w tej sprawie i co do przyczyn, które tak długo przeciągają załatwienie. Pragnąć wypada, aby Rząd jak najrychlej tych niepotrzebnych obaw i trudności się pozbył. Przedewszystkiem, należy się stanowczo zastrzedz przeciw monopolowi, ze względu na skarb krajowy. Chcemy asekuracyi krajowej, przez instytucyę zarządzaną przez Wydział krajowy i Rady powiatowe, na rachunek kraju. Skarb krajowy znajdzie nowe źródło dochodu, o którego potrzebie Jego Exelencya Marszałek w przemowie zagajając tę sesyę Sejmową wspomniał. Powtóre, jesteśmy stanowczo przeciwni i uważalibyśmy za niewłaściwe takie załatwienie, aby wprowadzić przymus ubezpieczenia się dla ludności ubogiej.

Takby zaś musiało być, gdyby był przymus ubezpieczenia się w którymkolwiek z towarzystw istniejących. Byłaby to klęska i niesłychany ciężar dla ludu, który nie jest w stanie na żaden sposób płacić wygórowanych premii. To przecie jest przyczyną w przeważnej części, że lud się nie ubezpiecza. Przyda się przymus i wyda zbawienne owoce, ale jeżeli premja będzie wymiężona według siły finansowej ludu, więc jeżeli szczególnie uwzględni się budynki wiejskie tak mieszkalne jak i gospodarcze.

Lud jest fundamentem narodu, na lud też wiejski głównie, jak w każdej tak i w tej sprawie, oglądać się należy. Do tego zmierza mój wniosek i poszę Wysokiego Sejmu, aby to miał na względzie przy traktowaniu sprawy.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Jeżeli nie byłoby widoku rychłego i skutecznego załatwienia tej sprawy w Radzie Państwa to proszę Wysokiego Sejmu, a właściwie komisji, której ta sprawa będzie przydzieloną, aby wzięła pod uwagę ten sposób rozwiązania sprawy jaki uchwalił Sejm dolno austriacki.

Mianowicie należałoby postarać się o utworzenie krajowego towarzystwa asekuracyjnego, pod zarządkiem Wydziału krajo-

wego, któreby niskością premii z jednej strony, uprzystępniało asekurowanie się, a z drugiej strony prowadziłyby skuteczną konkurencyą z prywatnemi towarzystwami, które z asekuracji zrobiły sobie złoty interes dochodów. Proszę jeszcze raz jak najusilniej, aby Wysoki Sejm raczył tę sprawę życzliwie i skutecznie załatwić.

Pod względem formalnym wnoszę o odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej.

Marszałek Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (nikt), gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya formalna zamknięta. Dla sprostowania faktu głos ma p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Wysoki Sejmie! Zapisalem się do głosu dla sprostowania faktu, a potrzeba tego sprostowania mnie się zdaje jasną, wskazało na nią przemówienie mowcy, który postawił wniosek w przedmiocie przymusowej asekuracji. Z przemówienia p. mowcy niejako wynikałoby w pierwszym rzędzie, że sprawą asekuracji przymusowej ta Wysoka Izba nie zajmowała się, że rzecz to nowa,

(**P. Dr. Bernadzikowski.** Tego nie mówił).

która została nie wiem gdzie wymyślona, że Koło polskie nie spełniło swego obowiązku, że jednym słowem ci Panowie, którzy tę rzecz podnoszą, mają prawo z zarzutami i wyrzutami wystąpić i firmować się jako tacy, którzy przedewszystkiem jedynie interes ludu mają na oku...

Marszałek (przerywając). Przepraszam, udzieliłem p. posłowi głosu dla sprostowania faktu, ale na merytoryczne wywody pozwolić nie mogę.

(**P. Dr. Bernadzikowski.** To zwykle postępowanie tego p. mowcy).

P. Abrahamowicz. Otoż prostuję, jakoby ta Wysoka Izba nie zajmowała się tą sprawą, że nie było tego w tej Izbie.

(**P. Dr. Bernadzikowski.** Tego nie mówił).

Oświadczam, że sprawę tę wnosil w tej Wysokiej Izbie już p. Merunowicz, a wtedyście Panowie (mowca zwraca się do p. Krempe) jeszcze w Sejmie nie zasiadali.

Drugi zarzut uczyniony Kołu polskiemu jest także niesłuszny. Z inicjatywy właśnie Koła polskiego powstał wniosek tak zwany Wurmbrandt-Rutowski. Koło polskie przez cały czas omawiania tej kwestyi w komisji brało najżywszy udział, Koło polskie przyczyniło się do tego, że sprawa ta weszła na porządek dzienny, że już uchwalono zasady główne, ze strony Koła polskiego było parcie najsilniejsze, by sprawa jeszcze w ciągu ubiegłej sesyi była załatwioną.

Przemawiał za tem także poseł z klubu ruskiego p. Wachnianin. Znaczenie więc i doniosłość tej sprawy zrozumieliśmy z pewnością dobrze. Rząd dotąd, a już dziś okoliczności te nie zachodzą, miał pewne wątpliwości, wątpliwości ważne, nie ze stanowiska interesów kraju naszego, ale ze stanowiska rozmaitych kwestyi, które się w innych krajach nasunęły. W szczególności zaś z innych krajów podnieśli reprezentanci miast, że przymusowa asekuracja i danie niejako do jednej puli wszystkich ubezpieczeń, obciąży miasta na korzyść wsi ze szkodą dla miast. Wobec tego Rząd powiedział: „Muszę sprawę zbadać“, a na rezolucyę uchwaloną w Kole polskiem, by sprawę jak najrychlej załatwić, Rząd odpowiedział: „Jeżeli mnie przeforsujecie i załatwicie sprawę bezemnie, nie składajcie na mnie winy, że ustawa nie będzie mogła stać się ustawą“. Jest bardzo wiele prawdopodobieństwa, że Rząd na najbliższej sesyi wnieśnie odnośny wniosek. Ze sprawa ta dojrzeje, nie ulega wątpliwości, należy jednak przedewszystkiem pamiętać, że we Wiedniu nie pisze się ustaw dla Galicyi tylko, lecz dla całego państwa, i że w każdym kraju koronnym są inne stosunki. Tyle miałem powiedzieć co do sprostowania faktów. Pod względem formalnym nie mam żadnych uwag.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za odesłaniem wniosku p. Krempe do komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto.

Następuje punkt 4. porządku dziennego (czyta):

Pierwsze czytanie wniosku posła Soleskiego o znizenie czasu służby nauczycieli szkół ludowych z 40 lat na 35. (Al. 88).

Dla uzasadnienia wniosku, głos ma p. Soleski.

P. Soleski. Sprawa zmniejszenia lat służby i uprawnienia nauczycieli do poborów emerytalnych pełnej ostatniej płacy, była przedmiotem wielu petycji i prośb do Wysokiego Sejmu, była niejednokrotnie treścią samoistnych wniosków stawianych w tej Wysokiej Izbie; ta okoliczność dowodzi, że owych, dotąd obowiązujących nauczyciela ludowego, 40 lat służby, jest dla niego czemś bardzo ciężkiem, bardzo gnębiącym. Obawa bowiem, że kiedyś po latach trzydziestu kilku opuszczą go siły, a pomimo to będzie musiał wydobywać się ostatki, aby uczynić zadość obowiązkowi, aż do 40 roku swej służby, odbiera mu ochotę i zapał, z jakimby pragnął i mógł w danym razie pracować, wśród łagodniejszych emerytalnych warunków.

Praca nauczycielska w ogólności specyficznie jest inna, niepodobna do pracy innych zawodów, n. p. urzędniczych. Bardzo ciężki n. p. jest zawód wojskowy, żmudne są zajęcia szeregowca, ale łagodnieją one, zmniejszają się z chwilą, kiedy mu przyszyto do kołnierza jedną sukienną gwiazdkę, a już względnie o wiele przyjemniejsze jest stanowisko każdego z dwiema gwiazdkami, kaprała. Posiada bowiem pewien zakres władzy, wywiera pewną kontrolę i ubywa mu znacznie ilość owych czynności, które mu przedtem może żywot nieprzyjemnym czyniły.

Inaczej ma się rzecz u nauczycieli. Nauczyciel, który wstępuje do zawodu, spotyka się z pewnymi bardzo ciężkimi obowiązkami. Rozpoczynają się one zwykle o pół do ósmej, a kończą się, w wypadku jednorazowej nauki o 12 lub pół do 1. I ten rygor, jaki go spotyka w służbie, w spełnianiu obowiązków, w pierwszych tygodniach, miesiącach, latach, tensam rygor połączony z pełnymi trudności obowiązkami, towarzyszy mu aż do 40 roku służby, a przeciw siły jego w ciągu tego długiego okresu czasu zmalały, pamięć jego może stępiła się, energia może nieco złamana, w ogólności nie jest już fizycznie i umysłowo zdolny do takiego wyczerzonego efektu pracy, jakiego się od niego wymaga, a mówię tu o tym okresie, kiedy wiek podeszły garbi mu postać całą.

Z tych więc powodów, że nauczyciel, chociaż sumiennie pracuje, chociaż zdobywa sobie względy i uznanie, chociaż posuwa się nareszcie w płacy, chociaż posuwa się nawet w randze, zawsze on jest jeden i ten sam, musi czynnym być w szkole, z dziaćwą pracować, ciągle być przytomnym, ciągle czynnym, ciągle energicznym, ciągle zajęтым.

Dlatego też dla nauczycielstwa szkół średnich, zrobiono już ten wyjątek od sposobu wymierzania płacy w stanie urzędniczym i przyznano 30 lat służby; dla nauczyciela ludowego pozostało 40. Ale nie wszędzie dziś jest ta liczba, w niektórych prowincjach monarchii austriackiej maleje, a że nie tknął tej cyfry Wysoki Sejm, zdaje mi się że pochodzi to stąd, iż mniemano w owym czasie, iż nauczyciel pracuje z małą dziaćwą, a w owym czasie, kiedy tworzono po raz pierwszy ustawę, mało było dziaćwy, więc i praca nauczyciela nie była wyczerpująca. Z uwagi zapewne i tej, że nauczyciel na wsi ma świeże powietrze, mniemano, że praca nauczycielska nie tera sił, ale pokrzepia je. Otoż może tak było, ale było to dawno, bardzo dawno. Dziś się stosunki zmieniły, dziś nauczyciel ludowy, jeżeli ma 60 dzieci w izdebce nie

bardzo obszernej, jest szczęśliwy, bo on bardzo często ma 80 albo 90 dzieci, a nawet nieraz i po nad 100. Praca kilku godzinna w takim powietrzu, przy wzięciach kilkudziesięciu do stu osób, praca codzienna, równie ciężka jak w innych zawodach, a mnie się zdaje że nawet i cięższa, niszczy i wycieńcza siły nauczyciela ludowego więcej, aniżeli nauczyciela szkół średnich.

W ostatnich czasach przybywa jeszcze jeden argument, który może zjedna sobie i łaskawe względy Wysokiej Izby. Kontrola dzisiejsza jest niesłychanie ścisła, wymagania, ażeby nauczyciel skutecznie pracował nadzwyczaj surowe, powiem nawet, że praca jego jest dwa razy większa, aniżeli była dawniej, bo warto sobie uprzytomnić ten szczegół, że nauczyciel prawie każdy na wsi ma dwa razy dziennie naukę, a w mieście bardzo często, że uczy w dwóch klasach, dwojaką młodzież, że ma wskutek tego dwa zadania. Gdyby to przełożyć na język wojskowy, to takie lata powinny się liczyć za lata wojenne (Kriegsjahre). Stąd też pochodzi, że nauczyciel pomiędzy pragnieniami niewątpliwie wielkimi, ażeby los swój mógł poprawić, chowa i to pragnienie, chowa i to życzenie wielkie, ażeby kiedyś, kiedy może siły jego nie starczą na to, ażeby według swej najlepszej chęci mógł skutecznie pracować, ażeby się mógł cofnąć w zacisze życia emerytalnego, ale i pobiera zarazem pełny wymiar płacy. Ten szczegół, że dziś nauczyciel pracuje 34 godzin tygodniowo, liczącej się godzinnej nauki, a pracuje może 50 godzin tygodniowo, licząc wszystkie czynności administracyjne, ten wzgląd wpłynął na moje przekonanie, że może właśnie teraz stosowna chwila, ażeby wystąpić z tym jednym, jedynym, bardzo skromnym wnioskiem, który jeden w nauczycielstwie wielką radość wzbudzi i wdzięczność, że Sejm w owej chwili, kiedy nie dopominano się natarczywie, sam w swej ojcowskiej życzliwości i pamięci przystępuje z własnej woli do tego, ażeby nauczycielowi kamień ten na piersi ciężący, tę zmore, która mu odbiera spokojne chwile, usunąć, to jest owe lata końcowe służby jego.

A jak się przedstawia finansowo rzecz ta, wszak to może najważniejsze będzie dla nas. Otoż mogłem skorzystać z cyfr, jakie zawierają się w wykazie sporządzonym przez Radę szkolną krajową. Cyfry te przedstawiają, ile było tego roku takich spensjonowanych nauczycieli i znalazłem w nich, że wszystkich nauczycieli, a więc takich którzy mają po 10, 20, 30 lat służby, było na 4.000 nauczycieli niemal, stale zamianowanych, 38 spensjonowanych z róż-

maitymi wymiarami płacy w ciągu jednego roku; nauczycielek było także 12, ale podnoszą cyfry które mało nas obchodzą, nas obchodzi ta cyfra, która 40 lat ma za sobą. Otóż wiele było nauczycieli którzy poszli z pełnym wymiarem płacy? Odpowiedź na to: nauczycieli 6, nauczycielek 2.

Tak się przedstawia budżetowo efekt, gdyby tamtego roku była ustawa obowiązująca, a gdybyśmy zaprowadzili 35 lat służby, to zdwoiłaby się może ta liczba: 12 nauczycieli, 4 nauczycielki.

Szanowni Panowie! Przyznanie, że efekt finansowy wobec moralnych korzyści jest tak drobny, że warto może przystąpić do definitywnego załatwienia sprawy i wobec tego ośmielam się pod względem formalnym upraszać: Wysoki Sejm raczy uchwalić odesłanie mojego wniosku do komisji szkolnej. (Brawa).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Okuniewskiego o założeniu seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Kólomyi i męskiego w Horodence.

Z powodu nieobecności jednak posła wnioskodawcy w Izbie, usuwam ten punkt z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych:

1. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale.

2. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej.

3. Radzie powiatowej w Ropczycach na drodze powiatowej Czekaj-Wielopole.

4. Radzie powiatowej w Krośnie na drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych:

1. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale.

2. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej.

3. Radzie powiatowej w Ropczycach na drodze powiatowej Czekaj-Wielopole.

4. Radzie powiatowej w Krośnie na

drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem tem obejmujemy podania Reprezentacji powiatowych o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego prawa do poboru opłat mytnicznych, a mianowicie Reprezentacji powiatu Tarnobrzęskiego i Trembowelskiego o odnowienie koncesyi z dnia 28. kwietnia 1892 (Dz. u. kraj. Nr. 24) do poboru myta mostowego na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale w Mokrzeszowie i do poboru myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej w Budzanowie, dalej Reprezentacji powiatu Ropczyckiego o odnowienie koncesyi z dnia 30. maja 1892 (Dz. u. kraj. Nr. 34) do poboru myta na drodze powiatowej Czekaj-Wielopole od mostu na rzece Wielopolce w Ropczycach, tudzież Reprezentacji powiatu Krośnieńskiego o odnowienie koncesyi z dnia 14. lipca 1892 (Dz. ust. kraj. Nr. 55) do poboru myta drogowego na drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej w Korczyni i Żręcinie.

W ocenie wniesionych podań zaznaczamy, że omycone przedmioty staraniem odnośnych Reprezentacji powiatowych utrzymywane są w dobrym stanie i że dalsza ich konserwacja da się wykonać tylko przy pomocy pobieranego dochodu mytnicznego.

W szczególności zasługują na uwagę następujące daty co do kosztów utrzymania przedmiotów omyconych i co do środków pokrycia tych kosztów w ciągu trwania ostatniej koncesyi.

1. Koszta utrzymania drogi powiatowej Tarnobrzeg-Stale w latach 1892, 1893, 1894, 1895 i 1886 wynosiły 11.641 zł.

Na podstawie tych kosztów wyczerpano cały dochód w tym czasie uzyskany z poboru myta w kwocie 7.142 zł., a niedobór w kwocie 4.449 zł. pokryto z dodatków do podatków.

2. Utrzymanie drogi powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej kosztowało w przecięciu rocznie 4.264 zł.

Pobrany na ten cel dochód mytniczny uczynił 3.120 zł. Przewyżka w wydatkach w kwocie 1.144 zł. obciążała fundusz powiatowy.

3. Dochód z poboru myta od mostu na drodze powiatowej Czekaj-Wielopole nad rzeką Wielopolką uczynił rocznie 200 zł., podczas gdy koszta utrzymania drogi całej wynoszą przeciętnie 5.513 zł.

Niedobór tak znaczny pokryty być musiał z funduszu powiatowego.

Z porównania kosztów utrzymania drogi powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej za czas od 1892 do 1896 roku wykazanych, łącznie w kwocie 39.199 zł. z dochodem mytniczym w tym czasie uzyskanym w kwocie 17.839 zł., okazuje się niedobór 21.360 zł. który pokryto z dodatków do podatków.

Wobec przytoczonych okoliczności Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanych koncesyi na lat pięć i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale.

2. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowlesko-Budzanowskiej.

3. Radzie powiatowej w Ropczycach na drodze powiatowej Czekaj-Wielopole.

4. Radzie powiatowej w Krośnie na drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej.

Art. I.

Radom powiatowym w Tarnobrzegu, Trembowli, Ropczycach i Krośnie nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omoczonych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszów powiatowych a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu prawo do pobierania myta mostowego, na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale w Mokrzyszowie.

2. Radzie powiatowej w Trembowli prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Trembowlesko-Budzanowskiej na jednej stacyi w Budzanowie.

3. Radzie powiatowej w Ropczycach prawo do pobierania myta na drodze Czekaj-Wielopole od mostu na rzece Wielopole w Ropczycach.

Przy każdej z trzech (pod poz. 1., 2. 3.) pomienionych dróg, pobierać należy opłaty mytnicze według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

4. Radzie powiatowej w Krośnie prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej.

Opłaty mytnicze pobierać należy:

1. Na stacyi w Korczyniu według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Na stacyi w Zręcinie według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. II.

Konie, krowy, woły, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebki, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamlec. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamlec. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzeciem czytaniu.

Następuje z porządku dziennego punkt 7. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu;

2 Gminom wspólnie z obszarami dworskimi w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu;

2. Gminom wspólnie z obszarami dworskimi w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Wołczyńcu powiatu Stanisławowskiego na mocy koncesyi z dnia 30. maja 1892 (Dz. ust. kraj. Nr. 32), tudzież gminy wspólnie z obszarami dworskimi w Denysowie i Kupczyńcach powiatu Tarnopolskiego na mocy koncesyi z dnia 14. lipca 1892 (Dz. ust. kraj. Nr. 58), uprawnione zostały do poboru opłat mytniczych przez lat pięć, a mianowicie: pierwszy z nich od mostu na rzece Bystrzycy przy drodze gminnej wiodącej z Kołodziejówki do Stanisławowa, zaś drudzy od mostu na rzece Strypie przy drodze gminnej, łączącej pewne części powiatu brzeżańskiego i podhajeckiego z Tarnopolem.

Ponieważ nadane koncesye gasną w roku bieżącym, przeto tak wyżej wymienione gminy jak i obszary dworskie, proszą o pozostawienie im prawa mytniczego pod warunkami dotąd obowiązującymi na następne pięciolecie.

Dochodzenia komisyjne w sprawie żądanych koncesyi przez odnośne Wydziały powiatowe przeprowadzone na miejscu, stwierdzają zgodnie okoliczność, że strony interesowane utrzymują przedmioty omycone w dobrym stanie i że dalsze utrzymanie omyconych mostów da się wykonać przy pomocy pobieranego dochodu mytniczego.

Wydziały powiatowe popierają wniesione prośby, podając na poparcie następujące daty.

Na utrzymanie mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu wydaje tamtejszy obszar dworski rocznie 222 zł. Koszta tego obszaru pokrywa on w części z dochodu mytniczego, czyniącego rocznie 140 zł., zresztą zaś z własnych funduszków.

Utrzymanie mostu na rzece Strypie w Denysowie, połączone jest przeciętnie z wydatkiem rocznym 346 zł. Na co obra-

cany bywa w pierwszym rzędzie uzyskany z poboru myta dochód roczny w kwocie 120 zł. Resztę w kwocie 226 zł. pokrywają gminy i obszary dworskie w Denysowie i Kupczyńcach z własnych funduszków.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanych koncesyi mytniczych i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu.

2. Gminom wspólnie z obszarami dworskimi w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem, a mianowicie:

1. Obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu, powiatu Stanisławowskiego, od mostu na rzece Bystrzycy w Wołczyńcu, według następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydła zaprzęzonego 3 (trzy) ct.

2. Od bydła przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydła rogatego, osła, muła 3 (trzy) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

2. Gminom wspólnie z obszarami dworskimi w Denysowie i Kupczyńcach powiatu Tarnopolskiego od mostu na rzece Strypie w Denysowie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Następuje:

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Żywcu koncesyi do poboru opłat mytniczych na drodze powiatowej Międzybrodzkiej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł **Chamiec** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Żywcu, koncesyi do poboru opłat mytniczych na drodze powiatowej Międzybrodzkiej.

Wysoki Sejmie:

Żywiecki Wydział powiatowy na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 14. grudnia 1896 prosi o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego, dotychczasowego uprawnienia do poboru opłat mytniczych, na rzecz utrzymania drogi powiatowej Międzybrodzkiej.

Do oceny wniesionej prośby służą następujące szczegóły:

Przedmiot myta stanowi droga powiatowa Międzybrodzka, prowadząca od Starogo Żywca do granicy powiatu bialskiego, która przedtem jako droga obwodowa pozostawała w administracji rządowej i przeszła następnie w zarząd autonomiczny.

Droga ta w obrębie powiatu Żywieckiego ma łącznej długości 7.860 klm.

Na jej przestrzeni znajduje się dziewięć mostów, z których dwa mają łącznej długości 55 metrów, a to most na rzece Łękawce 40 metr. i most na potoku Isepnicy 15 metrów.

Droga Międzybrodzka zabezpieczona jest od rzeki Soły murem ochronnym na długości 450 metr., oraz 15 tamami, przytem szkarpy drogi są obmurowane na długości 300 metrów.

Tak droga, jak i wyż poszczególnione mosty, posiadają przepisane wymogi do omycenia.

Na tej podstawie Reprezentacya powiatowa pobierała prowizorycznie opłaty mytnicze z wymiarem 8 centów od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu.

W ciągu ostatnich trzech lat ubiegłych tj. od 1894, koszta utrzymania drogi i mostów wynosiły łącznie 11.547 zł.

Na pokrycie tych kosztów złożyły się dochody mytnicze, które w podanym okresie uczyniły 3.924 zł. tudzież dochody z dodatków do

podatków 7.623 zł.

Rozchodzi się obecnie o wyjednanie, po myśli ustawy z dnia 17. kwietnia 1874 (dz. ust. kraj. Nr. 35), prawnego tytułu do pobierania powyższych opłat mytniczych, do czego właśnie zmierza wniesiona prośba Reprezentacyi powiatowej.

Zdaniem Wydziału krajowego może być przyzwolony Radzie powiatowej w Żywcu, na lat pięć pobór myta drogowego i mostowego, z zastosowaniem taryfy obowiązującej na drogach krajowych odpowiednio do wykazanej długości drogi i mostów, a mianowicie taryfy dla myta drogowego klasy I. i dla myta mostowego klasy II.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Żywcu, koncesyi do poboru opłat mytniczych na drodze powiatowej Międzybrodzkiej.

Art. I.

Radzie powiatowej w Żywcu, nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych na drodze Międzybrodzkiej, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, kosztem funduszu powiatowego.

Opłaty mytnicze pobierać należy na jednej stacyi według następującego wymiaru:

1. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1/2 (pół) ct.

2. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebęta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. II.

Przy poborze opłat mytniczych, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta, lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Czy żąda kto głosu do Art. I.

P. Szwed. Proszę o głos.

Marszałek. P. Szwed ma głos.

P. Szwed. Wysoki Sejmie! Na drodze powiatowej Międzybrodzkiej był obowiązek opłaty od koni przejeżdżających i bydła po 8 centów od sztuki. Jakkolwiek wydaje się ta cena za wysoką, to Wydział krajowy dopłacać musiał 2 do 3 tysięcy zł. rocznie, żeby tę drogę mógł utrzymać, ta droga położona jest nad rzeką Sołą, która ją często psuje i wielkie wyrządza szkody.

Dalej muszę przytoczyć, że Wydział powiatowy żywiecki wypuszcza dochód z myt przedsiębiorcom, a i teraz wypuścił go w dzierżawę na 3 lata. Jeżeli teraz Wydział krajowy zniży pobór mytowy, toby Wydział powiatowy miał kolizję wielką z przedsiębiorcą, który dochód z myta wynajął. Zatem stawiam wniosek, żeby dotychczasowa opłata mytnicza po 8 centów od każdej sztuki bydła w zaprzęgu nadal zatrzymaną została.

Marszałek. Poseł Szwed postawił wniosek, ażeby dotychczasową taryfę od bydła pociągowego w zaprzęgu w wysokości 8 ct. zatrzymano. Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Wysoki Sejmie! Bardzo żałuję, ale muszę się sprzeciwić temu wnioskowi, ponieważ dotychczasowa opłata mytnicza była tymczasowa i bardzo wysoka, bo wyższa niż w wszystkich innych drogach krajowych, a nie widzę powodu, dla którego byśmy mieli dla jednej specjalnej drogi robić wyjątek od taryfy, obowiązującej w całym kraju. Zresztą zdaje mi się, że to nie wypadłoby nawet na ko-

rzyść dla okolicy, przez którą droga przechodzi. Ponieważ tworzenie utrudnień w komunikacji nie może być dla rozwoju gospodarczego kraju požądaniem, dlatego muszę obstawać przy tych taryfach, które tu zaproponował Wydział krajowy.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Ponieważ poprawka zgłoszona została do artykułu I. ust. 1. lit. a), przeto podam pod głosowanie tytuł i część art. I., poprzedzającą ustęp 1. lit. a). Kto tę część art. I. z tytułem przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Do lit. a) p. Szwed wnosi: „od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) ct.“ w miejsce wniosku Wydziału krajowego, który opiewa: „od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.“. Podaję pod głosowanie poprawkę p. Szweada. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (16 posłów). Wniosek p. Szweada upadł.

Kto przyjmuje zatem art. I. ust. 1. lit. a) według propozycji Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Art. I. ust. 1. lit. a) jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Wnoszę przyjęcie reszty tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia reszty uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia, do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę, w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Następuje: punkt 9. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do pobierania opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Dolinie od mostu powiatowego na rzece Siwce przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach;

2. Radzie powiatowej w Samborze na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do pobierania opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Dolinie, od mostu powiatowego na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach;

2. Radzie powiatowej w Samborze, na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowe w Dolinie i Samborze, prosza o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego, koncesyi do poboru opłat mytniczych a mianowicie, pierwszy z nich o odnowienie koncesyi z dnia 30. maja 1892 (Dz. ust. kr. Nr. 34) na rzecz utrzymania mostu powiatowego na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach, zaś drugi o udzielenie nowej koncesyi na rzecz utrzymania nowo zbudowanej drogi powiatowej Samborsko-Mościskiej. Obie prośby są należyte uzasadnione i poparte następującymi datami.

W powiecie Dolińskim utrzymywany jest dla komunikacji publicznej, omycony most na rzece Siwce przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach.

Utrzymanie tego mostu w ciągu trwania ostatniej koncesyi kosztowało w przecięciu rocznie 1.145 zł.
Na co użyto uzyskany dochód
z poboru myta w kwocie 420 „
a z funduszu powiatowego do-
dano 725 „

Staraniem Reprezentacyi powiatu Samborskiego w roku 1890, podjęta została budowa drogi powiatowej Samborskiej-Mościskiej i w roku 1895 ukończona na łącznej przestrzeni 10 klm. Budowa wykonana wedle planów przez Wydział krajowy przyjętych, kosztowała 27.076 zł. Do wykazanych kosztów przyczynił się fundusz krajowy subwencją, w wysokości 50% ogólnych kosztów budowy.

Reprezentacya powiatowa, nie mogąc zabezpieczyć zwyczajnymi środkami kosztów utrzymania tej drogi, obliczonych rocznie na 1.800 zł., prosi o nadzwyczajną pomoc przez dozwoleństwo na pobór opłat mytniczych, które wedle projektowanej taryfy, uczynią przychód roczny w kwocie 1.200 zł.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radom powiatowym w Dolinie i Samborze, żądanych koncesyi mytniczych na lat pięć.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Dolinie, od mostu powiatowego na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach;

2. Radzie powiatowej w Samborze, na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej.

Art. I.

Radom powiatowym w Dolinie i Samborze, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do poboru opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszy powiatowych, a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Dolinie, prawo do pobierania myta od mostu powiatowego na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej do dworca kolei w Krechowicach, według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) centa.

2. Radzie powiatowej w Samborze, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) centa.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły, na leżą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebki, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę

en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec**. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Następuje: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie. (Al. 89.)

Sprawozdawca poseł **Vivien** ma głos.

Sprawozdawca poseł **Vivien** (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 89).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji

Sprawozdawca p. **Vivien** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za r. 1896 o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 8.100 zł. na pokrycie wydatków, powstałych z budowy przejścia, łączącego stary gmach z nowym, z przebudowania „Leśniczówki“ i z adaptacji mieszkania dla dyrektora.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 2.450 zł. na pokrycie dachów w dwóch domach mieszkalnych i na rekonstrukcję miejsc ustępowych w gmachu szkolnym.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Cielecki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Cielecki ma głos.

P. Cielecki. Wysoka Izbo! Szkoła czernichowska niezawodnie odpowiada swemu zadaniu, i nawet powierzchowne jej zwiędzenie robi dobre wrażenie. Jednakże, gdy tam byłem, po bliższym oglądnięciu tej szkoły, dwa braki wpadły mi w oko, a to zewnętrzne po części. W sali wykładów fizyki nie znalazłem żadnego urządzenia, — jakiś bardzo nieszczęśliwy stolik i kilka złamanych krzeseł! Zdaje mi się, że tam, gdzie fizyka jest wykładana, potrzebny jest stół do demonstrowania i odpowiednie ławki. Tego braku nie widzę uwzględnionego we

wnioskach komisji i dlatego pozwolę sobie zwrócić nań uwagę.

Przytem nie znalazłem biblioteki dla uczniów. Jeżeli się nie mylę to Wys. Sejm przed paru laty przeznaczył paręset złotych na ten cel. Za to nabyto książki treści pożytecznej i wielkiej wartości, z których korzystają jednak tylko profesorowie, a uczniowie nie mają żadnej biblioteki. Biblioteka zaś podobna w takim zakładzie jest koniecznie potrzebna, bo jest i rozrywką i korzyścią i zachętą do pracy do czytania, i wstrzymuje nieraz młodzież od innych rozrywek niewłaściwych.

Pozwolę sobie tedy dodatkowo postawić wniosek, żeby Wysoki Sejm zechciał na niezbędne urządzenia w sali fizyki przeznaczyć 100 zł., a na urządzenie biblioteki dla młodzieży 200 zł.

Marszałek. P. Cielecki wnosi, ażeby na urządzenie sali fizyki w zakładzie czernichowskim przeznaczono 100 zł., a na urządzenie biblioteki dla uczniów tamtejszych 200 zł. Wnioski p. Cieleckiego podam do poparcia przy rozprawie szczegółowej jako punkt 4, po wnioskach komisji i wtedy nad nimi otworzę dyskusję.

Czy żąda jeszcze kto głosu w rozprawie ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Vivien**. Wysoki Sejmie! Mogę odpowiedzieć szanownemu mowcy, że Dyrekcyja szkoły już sama wskazała niedostateczność sali, w której się mieści gabinet fizyki, jednak Wydział krajowy dotychczas ze względu na oszczędność konieczną, nie wstawia tego w budżet, i komisya nie uznała za konieczną potrzebę te wydatki powiększać.

Co się tyczy biblioteki, to trzeba przyznać, że ta jest dość obszerna, a ze sprawozdania Dyrekcyi widzimy, że w ciągu roku szkolnego 1895/6 przybyło 92 dzieł w 135 tomach. W granicach możliwości, określonej konieczną oszczędnością, nie podobna powiększyć tej biblioteki tak, jakby to było pożądanem i dobrem, ale sądzę, że ta biblioteka wzmagać się będzie. — Biblioteka ta już i dziś zawiera bardzo wiele dzieł fachowych, które wystarczają dla wykształcenia młodzieży, znajdującej się w tej szkole, a sądzę, że stanie się za dość życzeniu szanownego mowcy, jeżeli biblioteka powoli wzmagać się będzie.

Muszę stać na stanowisku komisji gospodarstwa krajowego, która widząc znaczne wydatki, poczynione na rzecz tej szkoły, nie ma odwagi przychodzić do Wysokiego Sejmu z wnioskami, pomnażającymi jeszcze te wydatki.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie poszczególnych wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1896 o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. komisji gospodarstwa krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

2. Sejm otwiera Wydziałowi kraj. kredyt do wysokości 8.100 zł. na pokrycie wydatków, powstałych z budowy przejścia, łączącego stary gmach z nowym, z przebudowania „Leśniczówki“ i z adaptacji mieszkania dla dyrektora.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. komisji gospodarstwa krajowego raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

3. Sejm otwiera Wydziałowi kraj. kredyt w kwocie 2.450 zł. na pokrycie dachów w dwóch domach mieszkalnych i na rekonstrukcyę miejsc ustępowych w gmachu szkolnym.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3. komisji gospodarstwa krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek 3. jest przyjęty.

Są jeszcze dwa wnioski p. Cieleckiego (czyta):

Wysoka Izba raczy uchwalić:

1) 100 zł. na urządzenie niezbędne w sali wykładów fizyki,

2) 200 zł. na urządzenie biblioteki dla uczniów.

Kto te wnioski popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wnioski są poparte.

Otwieram rozprawę szczegółową nad wnioskiem pierwszym p. Cieleckiego. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. p. Cieleckiego, raczy rękę podnieść. (Po obliczeniu:) Za wnioskiem głosowało tylko 18 posłów; wniosek upadł.

Otwieram rozprawę nad wnioskiem 2. p. Cieleckiego. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. p. Cie-

leckiego, raczy rękę podnieść. (Po obliczeniu:) Za wnioskiem głosowało tylko 21 posłów. Wniosek drugi p. Cieleckiego upadł.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież gorzeln i folwarku w Dublinach. (Al. 90.)

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz. (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 90.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. z r. 1896, o krajowych zakładach rolniczych w Dublinach, tudzież o gorzeln, stacyach kontrolnych i doświadczalnych, i folwarku Dublańskim.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do budowy domu dla pomieszczenia jednego profesora, kosztem 9.000 zł.

3) Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybudowania na folwarku Dublańskim stajni opasowej kosztem 3.000 zł.

4) Sejm upoważnia Wydział krajowy do rozszerzenia czynności stacyi doświadczalnej w kierunku robienia doświadczeń na polach, założonych w tym celu w typowych miejscowościach kraju, tudzież w ogrodzie w okolicy górskiej i zwiększa skutkiem tego etat osób w stacyach zatrudnionych, o dwóch asystentów.

5) Nadto proponuje Komisya gospodarstwa krajowego następującą rezolucyę:

Wzywa się Wydział kraj., aby poczynił starania u c. k. Rządu o założenie stacyi doświadczalnych dla przemysłu gorzelnianego, krochmalnianego, piwowarnianego itp. przy politechnice we Lwowie.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wójcik. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wójcik ma głos.

P. Wójcik. Wysoki Sejmie! Sprawozdanie komisji zaznacza, że frekwencya uczniów się znacznie zmniejszyła. Czytając zaś sprawozdanie Wydziału krajowego, napotkałem takie

przepisy, jak, że uczniowie muszą stawać nawet na głos dzwonka do obiadu i na dzwonek siadają. Tymczasem czytamy w sprawozdaniu, że regulamin co do osobistej wolności uczniów po za godzinami jest bardzo łagodny. Zdaje się jednak, że nie jest on tak bardzo łagodny, kiedy i w czasopiśmie podniosły się głosy, że ci uczniowie są traktowani z despotyzmem. Dlatego wnoszę, żeby uczniom w szkole Dublańskiej więcej dać wolności.

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Wysoki Sejmie! Nie chciałem zabierać głosu w sprawie szkół rolniczych, jednakże skoro z tamtej strony podnoszą się głosy, jakoby karność w tych szkołach była zanadto wielką, przeto pozwoli Wysoka Izba, że parę słów wypowiem. Jeżeli my z funduszów czysto krajowych, opartych na dodatkach do podatków, dajemy kwoty na jakiś cel humanitarny, to musimy przyznać sobie, że musimy mieć wpływ na to, żeby te fundusze wyszły na pożytek społeczeństwa. Dlatego zdaje mi się, że takiego wniosku dla szkoły Dublańskiej uchwałać nie możemy. Bo do czego byśmy doszli? Szkoła taka powinna być internatem wychowawczym na podstawach wychowania ściśle moralnego i religijnego oparta. (Brawa). Ja nie chciałem zabierać w tej sprawie głosu, ale kiedy mię koledzy niejako wyzwali, to nie bierzcie mi Panowie za złe, że głos zabieram. Jest jeszcze coś innego do powiedzenia o szkole Dublańskiej. Ogólne głosy dają się słyszeć, że w szkole Dublańskiej ma być moralność, że tak powiem, na bardzo niskim stopniu. Tam przychodzi żywioł zagraniczny, który zamiast wprowadzać moralność i dawać lepszy przykład wychowania swego, to on przynosi złe i szkodliwe insynuacje

Dlatego pozwólcie Panowie, że my tą drogą pójść nie możemy, jabym żądał jeszcze ściślejszego regulaminu religijnego (Brawa i zaprzeczenia.), żebyśmy mieli gwarancję, że ta młodzież, wychodząca ze szkoły Dublańskiej, wyjdzie społeczeństwu i krajowi na pożytek, jeżeli będzie opartą na religijnych i moralnych podstawach. (Brawa).

P. Cielecki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Cielecki ma głos.

P. Cielecki. W sprawozdaniu szanownego p. sprawozdawcy podniesione są pewne braki w budynku mieszczącym niższą szkołę rolniczą, ale dotknięto jej bardzo delikatnie.

Ten budynek szkolny w rzeczywistości wydał mi się tak złym, że jest zupełnie prawie niemożliwym i — zdaje mi się — pod żadnym względem nie odpowiada zwykłym wymaganiom sanitarnym. Szkoła niższa rolnicza dublańska, choć nie otacza jej taka opieka ze strony kraju i Wydziału krajowego jak szkołę rolniczą wyższą, to jednak wydaje dużo

ludzi pożytecznych, pracujących w charakterze pomocników rolniczych. W porównaniu jednak z internatem i innymi budynkami, budynek szkoły niższej smutno się przedstawia i zupełnie nie odpowiada potrzebom. Ja więc stawiam wniosek, aby Wysoka Izba raczyła polecić Wydziałowi krajowemu dokładne zbadanie budynku niższej szkoły rolniczej w Dublanach i przedłożenie odpowiednich wniosków.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Dr. hr. Piniński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. Dr. hr. Piniński. Wysoka Izbo! Trudno mi dziś mówić obszernie o szkole rolniczej dublańskiej pomimo wielkiej doniosłości tego przedmiotu, pomimo, że wiele zmian nastąpiło, pomimo, że może należałoby uczynić pewne wnioski co do tej szkoły na przyszłość

Trudność w tem znaczna, spowodowana po części rażnością z jaką postępują prace sejmowe, że niemożliwym jest przygotować się do kampanii czy obrony należyście. Tak sprawozdanie Wydziału krajowego co do szkoły dublańskiej zostało nam dziś rozdzielone i dziś zaraz odbywa się nad niem dyskusja. Nie mogąc więc dokładnie przestudyować sprawozdania, ograniczę się tylko do kilku ogólnych uwag.

Wiemy wszyscy jakie zmiany ta szkoła przechodziła i jakie rozmaite fazy były pod tym względem, tak w postępowaniu Wydziału krajowego jak Wysokiego Sejmu. W niejednej kwestyi mieliśmy pewne rozczarowania co do rezultatów tej szkoły — chociaż znajdowaliśmy wszyscy, że reforma szkoły była konieczną, celem należytego jej funkcjonowania. Nastąpiła też gruntowna reforma przez urządzenie internatu. Pod względem kwestyi folwarku jednak, dzisiejsze rezultaty nie pozwalają nam z spokojem spoglądać na to, co z tak znacznymi ofiarami przeprowadzono.

I tak, frekwencya jest tak nieznaczna, że jeśliby to dalej przez szereg lat miało trwać, to musieliśmy się zastanowić, czy opłaca się skórka za wyprawę. Nie chcę dziś obliczać ile jeden uczeń kosztuje, zdaje mi się, że bardzo wielką sumę, a nie wiem, czy korzyść z każdego ucznia opłaca te koszty, które kraj na niego ponosi.

Krytyka jednak dziś pod tym względem byłaby, mojem zdaniem, przedwczesną, sądę bowiem, że szkoła ta, jak wszystkie zakłady naukowe, w których przeprowadzono ważne zmiany, przechodzi dziś pewną kryzys. Musimy ją więc wyczekać, by się przekonać, czy silne lekarstwo które zadane zostało, będzie w należyty skutkować sposób, i wtedy dopiero powziąć o niem stanowcze zdanie.

Z drugiej strony zwracam uwagę, że skoro internat w Dublanach jest w rzeczywistości, a nie na papierze, to musi on pociągać za sobą

pewne ograniczenie wolności osobistej słuchaczy i że takie internaty dla wykształconych słuchaczy, którzy przebyli już niższe szkoły, istnieją także i w innych krajach n. p. we Francji, gdzie przepisy są nawet surowsze niż u nas.

Moim zdaniem, jest to utyskiwanie na internaty skutkiem dzisiejszego systemu wychowania, który mówi, że młodzieniec, który ukończył gimnazjum lub szkołę realną musi być natychmiast zupełnie wolnym, aby mógł robić wszystko co mu się podoba (Głosy: Tak jest! Słusznie!) Zdaje mi się, że ta wolność daje często ujemne rezultaty. (Brawo). Kładę tu nacisk jednak, że inaczej postępować należy z chłopcem 14 lub 15 letnim, a inaczej z młodzieńcem, który ukończywszy szkołę średnią, przechodzi na wyższe stanowisko — jednak nie powinien on sądzić, że z chwilą kiedy ta matura spadła mu — jak to mówią — z karku, wolno mu już czynić, co mu się tylko podoba. A do tego niestety przyzwyczaiła się młodzież, a po części nawet rodzice, którzy sądzą, że jest przesładowaniem młodego człowieka, jeśli go się po absolwowaniu szkoły średniej w pewnych karbach trzyma. Tak jednak nie jest, a n. p. w Francji pod tym względem mamy daleko surowsze przepisy. To tylko chciałem powiedzieć, aby zaznaczyć, że ograniczenia te nie są czemś wyjątkowem, ale połączone z kształceniem się w danym fachu.

Nie chcę wchodzić w poszczególne wnioski komisji gospodarstwa krajowego, gdyż nad nimi odbyła się już dokładna dyskusja w komisji, składającej się z fachowców i lepszych znawców szkoły dublańskiej niż ja.

Będę głosował za wnioskami komisji — zwracam tylko uwagę, że należy nam rezultatów jeszcze dziś nie osądzać, ale wyczekiwać doświadczeń kilkuletnich, aby ocenić, czy zakład ten funkcjonuje należycie.

Kończę życzeniem, aby o ile możności kierowano młodzież na pole praktyczne, co dziś, zdaje mi się, jest w silniejszym stopniu zapewnione, niż przy dawniejszym kierownictwie; sąd pod tym względem zresztą będziemy mogli sobie wyrobić dopiero po kilku latach. (Brawa).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz. Dyskusja dzisiejsza dowodzi, że do pewnego stopnia zaczynamy się interesować szkołami rolniczymi w kraju, które powinny wychowywać młodzież odpowiednio do dzisiejszego trudnego położenia rolnictwa.

Zdaje mi się jednak, że zamiast dyskusji, byłoby lepiej, ażeby kraj się przypatrzył temu zakładowi niesłuchanie dobrze dotowanemu i tak urządzonemu, ażeby młodzież mogła z największą korzyścią zawodowo się kształcić.

Nie należy się dziwić, jeśli dziś jest z po-

wodu internatu pewne zaniepokojenie między młodzieżą, która już w niższych szkołach jest wolną, że gdy się dowiaduje o pewnych obstrzeniach w internacie, woli szukać nauki zagranicą, gdzie nikt na nią nie zważa, jak tu, gdzie rygory naukowe są dość ścisłe, tak, że uczeń, który nie ma szczególnych powodów, nie może wyłamać się z pod przepisów co do uczęszczania na wykłady, musi być pilnym i zdawać egzamina.

To powinno dać rodzicom i opiekunom rękomię, że młodzież z korzyścią przygotuje się do swego zawodu.

P. Wójcik uważa, że dzisiejsza instrukcja jest za ostrą i przytacza takie okoliczności, jak np. dzwonienie na obiad. — Otóż zdaje mi się, że dzwonią wszędzie, gdzie ma być wspólne jedzenie, tak np. zagranicą przy table d'hôte ach, (wesołość). To zdaje mi się nie jest ubliżającym dla młodzieży.

P. Kramarczyk wyręczył mnie, bo tak jak on, zapatruje się i komisja, która powiedziała, że Wydział krajowy powinien się za stanowić nad tem, czy nie należałoby przepisów internatu co do zachowania się poza godzinami naukowymi jeszcze trochę ścieścić.

P. Piniński powiada bardzo życzliwie: „Czekajmy!“ I mnie się zdaje, że tu na razie nie można — jak to niektórzy dawniej mówili, — przejść do jakiejś daleko idącej reformy. Trzeba więc wyczekiwać i mieć nadzieję, że kraj się bardziej jeszcze zainteresuje tą tak świetnie dotowaną szkołą.

Co do wniosku p. Cieleckiego to komisja wyraziła, iż budynek ten jest bardzo nieodpowiedni i w najkrótszym czasie będzie musiał być przeobrażony. Nie postawiła zaś komisja z tego powodu w tym względzie wniosku, bo musiała oglądać się na fundusze — jednak Wydział krajowy w najkrótszym czasie przyjdzie z wnioskami i planami, ażeby ten budynek, rzeczywiście zły — został przeobrażony.

Kończę prosząc, ażeby Wysoka Izba raczyła przyjąć wnioski komisji.

Marszałek. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej. Proszę o odczytanie I. wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z r. 1896. o krajowych zakładach rolniczych w Dublanach, tudzież o gorzelni, stacyach kontrolnych i doświadczalnych i folwarku Dublańskim.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Pilat. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Pilat.

P. Dr. Pilat. Ponieważ w punkcie pierwszym wniosków jest mowa o sprawozdaniu

Wydziału krajowego, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden ustęp tegoż. Na stronie trzeciej jest tam powiedziane: (czyta):

„Gdyby jednakowoż, wbrew oczekiwaniom, fakt zmniejszonej frekwencji stawał się jaskrawym dowodem, że kraj nie dzieli zapatrywań Wys. Sejmu i Wydziału krajowego i uznaje wyższą szkołę rolniczą w Dublinach za zbędną dla niego, byłoby to wskazówką dla Wydziału krajowego, że należy przed Wys. Izbą wystąpić z wnioskiem, dążącym do odjęcia Dublinom charakteru szkoły wyższej“.

Widzę z zadowoleniem, że komisja z tem zapatrywaniem się o tyle nie zgodziła, że stanowczo zaznacza potrzebę zachowania szkole dublańskiej charakteru szkoły wyższej. Jestem równie z komisją tego zdania, że w kraju tak wielkim jak nasz, gdzie rolnictwo ma takie znaczenie, istnienie dwu wyższych zakładów naukowych rolniczych jest pożądanem. Muszę zaznaczyć, że jeszcze jeden wzgląd przemawia za zachowaniem stanu obecnego co do charakteru szkoły dublańskiej, ten, że przy sposobności przyjęcia szkoły dublańskiej i folwarku na rzecz kraju, zastrzeżenia w układzie z Towarzystwem gospodarskim zawarte, przemawiają stanowczo za zachowaniem szkole dublańskiej charakteru szkoły wyższej.

Co do wyrażenia się komisji, że przez zaprowadzenie internatu kraj tym wyższym zakładem naukowym więcej się zainteresuje, to wydaje mi się ono trochę może nieodpowiadające intencji tego, co sprawozdawca chciał pod tym względem powiedzieć, bo nie sędzę, żeby można powiedzieć, iż zaprowadzając w ja kimś zakładzie obostrzenia, choć mojem zdaniem uzasadnione, miałyby się obudzić większy interes dla zakładu i sprowadzić większą frekwencję. Nie można tego zwłaszcza powiedzieć o zakładzie z charakterem akademickim. Zdaje mi się, że pod tym względem wszelkie zniecierpliwienie co do rezultatu frekwencji byłoby przedwczesne.

Stan ten potrwa jakiś czas i Wydział krajowy sam, zaprowadzając internat, był z góry przekonany, że frekwencja będzie mniejszą, bo postanowił tam miejsca na 40 uczniów tylko i powiedział, że po za internatem uczniom w szkole być nie wolno. Był tedy Wydział krajowy przekonany o zmniejszeniu się frekwencji, choć pewnie nie takim jakie nastąpiło. Mam jednak nadzieję, że z biegiem czasu, gdy stosunki się ułożą i praktyka dzisiejsza internatowa się ustali, frekwencja się podniesie w miarę widoków, jakie będą oczekiwać tych, którzy tę szkołę ukończą.

Co do przepisów internatowych słyszałem od p. sprawozdawcy, że uważa je za takie jeszcze, że mogłyby być w pewnych kierunkach ściśnione, mianowicie co do czasu spędzanego przez uczniów po za szkołą. Odpo-

wiem na to, że przepisy te, tak jak dziś są, z tą kontrolą uczęszczania na wykłady, wydają mi się zupełnie dostateczne i zmian nie potrzebują. Przy tych przepisach stanowisko akademickiego słuchacza jest zupełnie uwzględnione, jak uwzględnione jest i to, co przy naukach tego rodzaju, jakie są pobierane w Du blinach, jest wprost niezbędnem, t. j. zapewnienie ciągłości słuchania wykładów i uczęszczania na demonstracje, co jest fundamentem postępu w naukach. Tym wymogom dzisiejsze przepisy czynią zupełnie zadość i uważam je za zupełnie odpowiednie i stanowiące właściwą miarę dla słuchaczy z tym stopniem wykształcenia i wiekiem, co uczniowie szkoły dublańskiej.

Przy tych przepisach, sędzę, internat rozwinię się odpowiednio i podzielać zdanie komisji, że utrzymanie tego systemu jest koniecznem ze względu na to, żeby słuchacze mogli być zupełnie spokojni i oddać się nauce, nie myśląc o trudnościach umieszczenia i wyżywienia, które dawniej nie było tak odpowiedzialne, gdy uczniowie musieli mieszkać po wsiach i na stancyi u profesorów, przez co wprowadzały się stosunki mniej odpowiednie między uczniami i ich kierownikami.

Wniosku nie stawiam; chciałem tylko przy sposobności czytania pierwszego wniosku, moje zapatrywania wyrazić. (Brawa).

Marszałek. Udzielam głosu p. Edwardowi Jędrzejowiczowi, który się jako członek Wydziału krajowego do głosu zapisał.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Z przyjemnością zaznaczam, że nie spotkałem się dotąd z krytyką zapatrywań Wydziału krajowego o gospodarce i administracji w szkole w Dublinach. P. Pilat jednak w jednym punkcie wystąpił przeciwko sprawozdaniu Wydziału krajowego, mianowicie tam, gdzie Wydział krajowy powiada, że ostatecznie, gdyby frekwencja tak znacznie się zmniejszyła, byłby to znak, że kraj nie uważa szkoły dublańskiej w obecnym stanie za potrzebną i że wobec założenia akademii rolniczej w Krakowie, uważa ją za zupełnie zbędną, i dlatego Wydział krajowy widziałby się zniewolonym przedstawić Sejmowi wnioski o zniesienie tej szkoły do rzędu szkół średnich.

Zdaje mi się, że zarzut podobny, uczyniony Wydziałowi krajowemu, jest niestusznym. Sprawozdawca ma obowiązek nie przedstawiać rzeczy w różowym świetle, ale przedstawić ją jasno, wskazać na potrzeby i środki zaradcze, jeśli się potrzebnymi okażą.

Otóż gdyby szanowny poseł był zwrócił uwagę i na poprzednie ustępy sprawozdania, byłby przyszedł do przekonania, że Wydział krajowy żywi nadzieję, że ubytek frekwencji i pewne zniechęcenie młodzieży dublańskiej do tego ściślejszego ryguru, który się nam wyda-

wał koniecznym, z czasem ustąpi, że kraj uzna korzyść z ładu, jaki w szkole dublańskiej wprowadzono i tylko w ostatecznym razie, gdyby pokazało się, że frekwencja zupełnie ustaje, Wydział krajowy przystąpiłby do znizienia poziomu tej szkoły do poziomu szkoły średniej.

Wobec tego, co tu poprzedni mowcy powiedzieli, nie mam potrzeby udowadniać, że szkoła dublańska dzisiejsza jest koniecznie potrzebna i między takimi zakładami, jak akademie rolnicza w Krakowie, a niższe szkoły rolnicze, wypełnia niezbędną lukę, że bez niej gospodarze, szczególnie średniej własności, byliby zniewoleni albo udawać się do akademii rolniczej w Krakowie, albo rzucić się do szkoły w Czernichowie, a co jedno i drugie byłoby dla kraju nickorzystne i z tego powodu, że w razie obniżenia poziomu szkoły dublańskiej, musiałyby być i warunki przyjęcia do niej zniżone, bo do przyjęcia do niej nie możnaby żądać matury, a wówczas stracilibyśmy żywioł z tem humanitarnem wykształceniem, które na stanowisku rolnika w naszym kraju, wyższe zajmującego miejsce, wydaje mi się koniecznem.

Wydział krajowy tedy, powtarzam raz jeszcze, nie powiedział, że absolutnie idzie do znizienia charakteru szkoły dublańskiej na średnią, tylko że w ostatecznym wypadku, gdyby inaczej się nie dało zrobić, gdyby frekwencja ustawicznie się zmniejszała, przystąpiłby do odjęcia jej tego charakteru.

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu?

P. Vivien. Proszę o głos.

Marszałek. P. Vivien ma głos.

P. Vivien. W przemówieniu p. Pilata raziło mnie wyrażenie, które nadawało specjalne piętno szkole dublańskiej. Użył on mianowicie kilkakrotnie wyrazu, że uważa ją jako akademię, nie zaś jako wyższą szkołę rolniczą.

Nie chcę wchodzić w meritum różnic, jakie zachodzą między wyższą szkołą rolniczą, a akademią, jednakowoż zaznaczę, że u młodych ludzi, którzy się kształcili w Dublinach, z tego pojęcia, że są oni akademikami i że są na uniwersytecie, pochodziło może nieraz niestosowne zachowanie się tej młodzieży. Mnie zależałoby na tem, ażeby obniżyć to pojęcie i żeby wpoić w młodzież przekonanie, że nie jest to akademie w ścisłym słowa znaczeniu, ale wyższa szkoła rolnicza, która między akademią, a wyższą szkołą rolniczą zając miejsce powinna.

Muszę najzupełniej zgodzić się z jednym z poprzednich mowców, a mianowicie z szanownym p. Pinińskim, który powiedział, że wobec tego, co Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu napisał i co komisya gospodarstwa krajowego przez usta swego sprawozdawcy wyraziła, należy wyczekiwać, jakie skutki odniesie ta próba, która teraz została zaprowadzoną.

Daj Boże, i mam wszelką nadzieję, że odniesie skutek dobry, jednakowoż zupełnie się nie dziwię myśli rzuconej w sprawozdaniu Wydziału krajowego, że gdyby wszystkie próby nie udały się wtedy trzeba by pomyśleć o czem innym, coby było lepszem od tego, co jest złem.

Nie chcąc wdawać się tutaj w dalszy rozbiór rzeczy, pragnę tylko zaznaczyć raz jeszcze, że nadanie szkole dublańskiej cechy akademii, uważam za niewłaściwe i życzyłbym sobie, żeby Wysoka Izba raczyła przychylić się do tego zdania, że to nie jest w ścisłym słowa znaczeniu akademie, tylko że to jest wyższa szkoła rolnicza.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. Pilat. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Pilat.

P. Dr. Pilat. Używając wyrazów akademie i akademickie wykształcenie, miałem na myśli zakład, do którego wstępuje młodzież, mająca ukończoną szkołę średnią, a zatem młodzież stojącą na równi z wszystkimi innymi akademikami.

O słowa tutaj nie chodzi. Niech szanowny p. Vivien będzie spokojny, że przez to, że się napisze lub powie „akademie“, nie zmieni się wcale wewnętrzne urządzenie i nie jest słusznem, ażeby wyrażenie „akademie“, użyte w tem lub owem miejscu, choćby nawet w akcie urzędowym, wywołało to pożałowania godne przejście, które miały miejsce przed wprowadzeniem internatu. To nie zależy od wyrażenia umieszczonego w tym lub owym przepisie, to zależy od kierownictwa zakładu i od przepisów, które kierownictwo to przyjmuje za normę swego postępowania.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejewicz. Z wdzięcznością muszę przyjąć pierwszą część przemówienia p. Pilata. ponieważ zaznaczył tę myśl, jaką komisya bardzo jasno w swem sprawozdaniu wypowiedziała, a mianowicie, że w tym kraju czysto rolniczym konieczne potrzebna jest wyższa szkoła rolnicza.

Co się tyczy drugiej części jego przemówienia, gdzie powiada, że uzasadnione nadzieje nie ziściły się, to mam zupełnie inne przekonanie, i zdaje mi się, że te nadzieje są i powinny być aktualne, ponieważ kraj powinien zainteresować się tym zakładem i młodzież tam daleko liczniej posyłać.

Wreszcie po odpowiedzi szanownego szefa departamentu III., który usprawiedliwił ten ustęp sprawozdania Wydziału krajowego — ja co do sporu między słowami akademie i wyższa szkoła rolnicza, niemam nic więcej do nadmienienia.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje punkt pierwszy wniosku

komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do następującego punktu.

Sprawozdawca p. **Franciszek Jędrzejowicz** (czyta):

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do budowy domu dla pomieszczenia jednego profesora, kosztem 9 000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wojcik. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wójcik.

P. Wójcik. Wysoki Sejmie! Zdaje mi się, że kwota 9 tysięcy zł. postawiona na budynek dla jednego profesora, jest absolutnie za wysoką. Nie powinniśmy budować pałaców, ale domy, w których możnaby przyzwoicie mieszkać. W innych sprawach, gdzie chodziło również o doniosłe rzeczy, Sejm zawsze się wymawiał brakiem fundusów, podczas kiedy tutaj dla jednego profesora chce wystawić dom kosztem 9 tysięcy zł. To zdaje mi się za dużo.

Dlatego stawiam wniosek, żeby obniżyć te koszta z 9 tysięcy na 5 tysięcy, przez co możnaby 4 tysiące zaoszczędzić.

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do tego punktu drugiego?

Członek Wydziału kraj. p. **Edward Jędrzejowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Edward Jędrzejowicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Edward Jędrzejowicz.** Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że Wydział krajowy stawiając kwotę 9 tysięcy zł., potrzebną na pokrycie kosztów budowania domu profesorskiego, nie kierował się żadną fantazyą, ani chęcią stawiania pałaców, tylko oparł tę kwotę na doświadczeniu i na wynikach, jakie miał z przeprowadzenia wszystkich budowli dotychczasowych. Jakie potrzeby ma profesor wyższej szkoły dublańskiej, jakiego pomieszczenia potrzebuje, to zostawiam do oceny szanownym panom. Nie można go umieścić przecież z liczną rodziną w jakiejś budce, a że budowa w pobliżu Lwowa, gdzie robotnik i materyał jest droższy, nie może być tym kosztem wystawioną jak na prowincyi, gdzie cegłę i drzewo łatwiej nabyć można, to jest rzeczą zrozumiałą.

Dlatego prosiłbym tej cyfry nie okroić, żeby Wydział krajowy nie znalazł się w przykrem położeniu, żeby znowu nie musiał z przekroczeniem występować, a doświadczenie uczy, że wszelkie możliwe oszczędności, jakie przy budowie mają miejsce, zaprowadzone będą, zatem skoro administracya Wydziału krajowego do tego się poczuwa, okrojenie tej cyfry staje się zupełnie zbytecznem i dlatego prosiłbym, by ta cyfra okrojona nie została.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? **P. Kramarczyk.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Jestem w tem miłym położeniu, że jakkolwiek w jednym punkcie sprzeciwiałem się wnioskowi kolegi Wójcika, to obecnie muszę go popierać. Otóż p. Członek Wydziału krajowego powiedział, że nie można dla jednego profesora wystawiać budynku kosztem niższym jak 9 tysięcy złr.

Nierozumiem, dla czego? Jeżeli szkołę jednoklasową budujemy za 4 tysiące złr. według kosztorysów i planów Rady szkol. kraj. to dlaczego nie moglibyśmy dla jednej osoby prywatnej, względnie urzędowej, postawić budynku kosztem 5 tysięcy złr., tembardziej że nie potrzeba tam sali wykładowej.

Dlatego proszę, Wysoką Izbę, gdyby już nie można obciąć tego kosztorysu do 5 tysięcy złr., to żeby go przynajmniej poddać pewnej rewizyi, żeby jakieś зниżenie co dotej budowy nastąpiło. Do punktu więc tego wnoszę dodatek „a zarazem poleca, aby o ile możności starał się obniżyć koszta budowy.“

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Wójcika zechce rękę podnieść (dostateczna ilość) poprawka jest popartą. Kto popiera dodatek postawiony przez p. Kramarczyka zechce rękę podnieść (dostateczna ilość) dodatek jest poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca. Zwracam tylko uwagę p. sprawozdawcy, że są dwa wnioski, jeden p. Wójcika, żeby obciąć sumę 9 tysięcy złr. na 5 tysięcy złr., a drugi wniosek ewentualny p. Kramarczyka, który żąda poddanie kosztorysu rewizyi, ażeby koszta budowy mogły być w ogóle niższe.

Sprawozdawca p. **Franciszek Jędrzejowicz** Zdaje mi się, że wniosek p. Wójcika jest nieuzasadniony, jest wzięty z własnej fantazyi, boć są kosztorysy i plany, a niech rączy tylko zwrócić uwagę nato, że to jest pod miastem, pod Lwowem, gdzie każda rzecz jest droższą niż może w tej miejscowości, z której szanowny poseł mógł wiaść swoje cyfry, aby obliczyć ile potrzeba na taki dom dla profesora. Jednakowoż jeżeli p. Wójcik sprawozdanie komisji dokładnie przeczyta zechce, to jest tam powiedziane: „komisya proponuje we własnym zarządzie,“ to znaczy, że Wydział kraj. nie będzie się trzymał koniecznie cyfry 9 tysięcy złr. i jeżeli się da coś oszczędzić, to się przy doskonałym zarządzie oszczędzi. Ja sprzeciwić się muszę wnioskowi p. Wójcika.

Co się tyczy wniosku p. Kramarczyka, to sądzę że już same uwagi jego wystarczą, i jeżeli da się coś zaoszczędzić, to się z pewnością zaoszczędzi. Niemożna jednakowoż tego porównywać do szkółki jednoklasowej, boć taki profesor musi przecież mieć kilka pokoi i kuchnię,

gdyż ma rodzinę i musi prowadzić większy dom pod samem miastem

Zdaje mi się, że ta cyfra nie jest bardzo wygórowaną i bardzo wątpię, czy z niej da się cokolwiek oszczędzić, — a jeżeli się da, to się oszczędzi.

Marszałek Przystępujemy do głosowania. Ponieważ poprawka p. Wójcika jest cyfrowo niższą, przeto podam pod głosowanie wprzód wniosek komisji. Gdyby ten upadł, podam pod głosowanie wniosek p. Wójcika. Gdyby wniosek p. Wójcika nie został przyjęty, wtedy dodatkowo podam pod głosowanie wniosek p. Kramarczyka, który brzmi: „a zarazem poleca, aby ile możności starał się obniżyć koszta budowy.“

Podaję przeto pod głosowanie wniosek komisji. Kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Podaję więc teraz pod głosowanie dodatkowy wniosek p. Kramarczyka. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie punktu III.

Sprawozdawca. p. Franciszek **Jędrzejowicz** (czyta):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybudowania na folwarku dublańskim stajni opasowej kosztem 3.000 zlr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Kramarczyk**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. **Kramarczyk**.

P. **Kramarczyk**. Tak samo jak dopieroco stawiałem wniosek rewizji, co do cyfry budynku dla profesora, tak samo i teraz a nie będę obecnie motywował, bo Wysokiej Izbie wiadomo, dlaczego sprzeciwiam się pierwotnej sumie.

Stawiam zatem dodatek do tego punktu „a zarazem poleca, aby o ile możności obniżyć koszta budowy.“

Marszałek. Kto popiera wniosek p. **Kramarczyka** zechce rękę podnieść (dostateczna ilość). Jest poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Franciszek Jędrzejowicz**. Nie jestem upoważniony ze strony komisji godzić się, jednakowoż zdaje mi się, że żądanie p. **Kramarczyka** nie idzie zbyt daleko i można tę rzecz Wydziałowi kraj. to zbadanie polecić. Temu zbadaniu ja się nie sprzeciwiam.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podaję pod głosowanie wniosek komisji. Kto się z nim zgadza raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji jest przyjęty. Kto przyjmuje dodatkowy wniosek p. **Kramarczyka** który brzmi: „a zarazem poleca, aby

oile możności starał się obniżyć koszta budowy.“ (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie p. IV. wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Franciszek Jędrzejowicz** (czyta):

IV. Sejm upoważnia Wydział kraj. do rozszerzenia czynności stacyi doświadczalnych w kierunku robienia doświadczeń na polach, założonych w tym celu w typowych miejscowościach kraju, tudzież w ogrodzie w okolicy górskiej i zwiększa skutkiem tego etat osób w stacyach zatrudnionych, o dwóch asystentów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Dr. Krzysztofowicz**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. **Krzysztofowicz**.

P. **Krzysztofowicz**. Prosiłem o głos, aby w kilku słowach wyrazić uznanie Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, za rzecz tak pożądaną przez kraj cały, rzecz, która znalazła wyraz w uchwale Sejmowej z r. 1895, obecnie wprowadzono w życie. Dotychczas robiono doświadczenia polowe z nawozami sztucznymi i roślinami z ramienia komitetu towarzystwa gospodarczego i te próby, które zostały dokonane, wykazały, jak wielkiego pożytku możemy się zdążyć spodziewać. Rzeczywiście wskazówki, jakie z tego źródła rolnicy mogą odnieść, są niesłychanej wartości. Te próby zostały powtórzone w ubiegłym roku, a dziś wiemy, że w roku bieżącym w 30 miejscowościach z ramienia Towarzystwa gospodarskiego będą przedsiębrane, a oddział rohatyński, dynowski, czortkowski i pokucki Towarzystwa zgłosiły takie próby w licznych miejscowościach. Podwyższenie budżetu na te cele z pewnością zaspokoi wiele żądań żywo odczutyh i w tej Wysokiej Izbie wypowiedzianych.

Jednak, jakkolwiek budżet został o tych parę tysięcy powiększony, sądzę że kwota na powyższy cel przeznaczona okaże się niewystarczającą. Przywiązywać bowiem należy wielką wagę do objężdżania tych pól doświadczalnych, gdyż wtedy tylko mogą być te próby z całą ścisłością prowadzone i wtedy tylko można będzie wyciągnąć z tychże pozytywne korzyści. Otóż, jak sądzę, obecnie personal, który nadto jest zatrudniony w szkole wykładami, niebędzie wystarczał do objężdżania i kontrolowania, tak wysoce pożądanego, pól doświadczalnych.

Zdawałoby się, o ile się informować mogłem, że jeszcze jeden asystent byłby niezbędnym do systematycznego zajęcia się powyższą czynnością. Płaca takiego asystenta nie wyniosłaby wiele, a z takiego objężdżania pól naprzód rolnicy odnieśliby cenne wskazówki i informacje, a stacya Dublańska poznałaby w ten sposób bliżej kraj i właściwości gleb typowych i spożytkowałaby te wiadomości na pożytek krajowego rolnictwa. Już w roku 1896 była

stacja w wysokim stopniu zajęta spełnieniem swego zakresu działania, jak analizą gleb i t. d. jak też czynnościami kontrolnymi, tak że nie-mogła być zawsze terminową. Na r. 1897 te czynności z pewnością się wzmożą, gdyż ruch stacyi niezwykle się wzmacnia.

Radbym przy tej okazji podnieść ważną okoliczność i zaznaczyć potrzebę, aby u nas system etykietowania, używany w Belgii i Francji, w drodze ustawowej w życie wprowadzić. Możliwe byłoby tylko w ten sposób skutecznie zapobiedz oszukaństwu, tak często się powtarzającym w hanlu nawozami sztucznymi. U nas możliwe jest poszukiwanie szkody ze strony rolnika tylko w drodze cywilnej, podczas gdy w innych krajach, poszkodowanie bywa i w drodze karnej ścigane.

Na tem kończę i wyrażam nadzieję, że to co będzie brakować stacyi doświadczalnej, w krótkim czasie zostanie uzupełnione, na co fundusze i w bieżącym roku znajdują się w zapasach kasowych.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stadnicki.

P. hr. Stadnicki. Zażądałem głosu, aby do punktu IV. wstawić następujące dodatki: „a zarazem poleca Wydziałowi krajowemu, aby postarał się u Wysokiego c. k. Rządu o przy-czynienie się do kosztów powyższych“. Wprawdzie co do przyczynienia się Wysokiego Rządu na cele stacyi doświadczalnej, jest w sprawozdaniu komisji ustęp, który wyraża nadzieję pod tym względem, jednakowoż zdaje mi się, że będzie nawet dla Wydziału krajowego rzeczą dogodną i wskazaną, zwłaszcza jeżeli liczyć się będziemy z wielką przychylnością Wysokiego Rządu co do tych wydatków, jeżeli to wyrażenie w rezolucyi umieścimy.

Dla tego pozwalam sobie prosić Wysoką Izbę o przyjęcie tego dodatku do punktu IV. z wniosków komisyjnych.

Marszałek Kto popiera ten dodatek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz. Co do przemówienia p. Krzysztofowicza to muszę mu tylko podziękować, że poparł moje sprawozdanie. Komisya jest także zdania, że jest to kwestya niesłychanie ważna, ale ponieważ już raz weszliśmy na drogę powolnego rozwoju, więc na tej drodze powinniśmy pozostać.

Tak samo co się tyczy poprawki p. Stadnickiego, to przyjmuję ją imieniem własnym, ponieważ ona jest tylko wzmocnieniem sprawozdania.

Marszałek. Podaję naprzód do głosowania punkt IV. w brzmieniu komisji. Kto go przyjmuje rączy rękę podnieść. (Większość). Kto przyjmuje dodatek p. Stadnickiego. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Franciszek Jędrzejowicz (czyta):

V. Nadto proponuje komisya gospodarstwa krajowego następującą rezolucyę:

Wzywa się Wydział krajowy, aby poczynił starania u c. k. Rządu o założenie stacyi doświadczalnych dla przemysłu gorzelnianego, krochmalnianego, piwowarnianego itp. przy politechnice we Lwowie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt V., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Obecnie mamy jeszcze wnioski p. Wójcika i p. Cieleckiego. Wniosek p. Wójcika opiewa: Wysoki Sejm rączy uchwalić, aby uczniom w szkole dublańskiej większą dać wolność.

Kto popiera ten wniosek, rączy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Wniosek nie uzyskał poparcia. Wniosek p. Cieleckiego brzmi: Wysoka Izba rączy polecić Wydziałowi krajowemu dokładne zbadanie budynków niższej szkoły rolniczej i przedłożenie odpowiednich wniosków.

P. Edward Jędrzejowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma poseł Edward Jędrzejowicz.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wniosek p. Cieleckiego muszę za zbyt czyny uważać, bo Wydział krajowy z obowiązku musi lustrację przeprowadzać i wszelkim brakom zapobiegać. Już w sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego zaznaczono, że ma być przeprowadzona adaptacya budynku niższej szkoły rolniczej, któraby wszelkie niewłaściwości usuwała, więc i z tego powodu wniosek p. Cieleckiego jest zupełnie zbyt czyny.

Proszę zatem, ażeby Wysoka Izba tego wniosku uchwalić nie raczyła.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto popiera wniosek p. Cieleckiego, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Udzielam głosu p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz. W sprawozdaniu wyraźnie jest powiedzianem, że budynek ten jest niedostatecznym i że trzeba pomyśleć o jego przerobieniu, a ponieważ wiadomo, że Wydział krajowy już sam z własnej inicjatywy zajmuje się gorliwie tego rodzaju sprawami i że z pewnością, jeśli mu tylko fundusze pozwolą, na naprawy polecanej nie zaniedba, przeto imieniem komisji wnioskowi p. Cieleckiego, zupełnie sprzeciwić się muszę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Cieleckiego, rączy rękę podnieść. (Mniejszość). Jest 24 głosów, wniosek upadł.

Następuje z porządku dziennego: Sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem

ustawy dla miasta Białej w przedmiocie obowiązku właścicieli domów do wybudowania kanałów domowych i uiszczenia taksy za połączenie z kanałami miejskimi. (Al. 91.)

Sprawozdawca poseł Trzeciecki ma głos.

Sprawozdawca p. Trzeciecki (czytać zaczęta z alegatu 91.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Trzeciecki. Przedewszystkiem muszę sprostować omyłkę druku, zaszła w §. 10. projektu ustawy. Paragraf ten ma opiewać: Termin płatności taksy zapada w 30 dni po prawomocności wymiaru. (Czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o obowiązku właścicieli domów w mieście Białej wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami miejskimi publicznymi i prawach gminy miasta Biała pobierania taksy za połączenie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

§. 1.

Każdy właściciel domu w obrębie gminy miasta Białej obowiązany jest na wezwanie Magistratu, odpływ ścieków i opadów atmosferycznych ze swej realności — połączyć za pomocą kanału domowego z istniejącym kanałem publicznym.

Właściciele domów o kilku frontach mogą być zobowiązani do wybudowania kilku kanałów i połączenia ich z kanałami publicznymi wzdłuż tych frontów.

Magistrat może również wydać takie wezwanie wówczas, jeśli kanały publiczne mają być dopiero wybudowane, a to w tym celu, aby kanał domowy mógł być zbudowany równocześnie z kanałem publicznym.

Odprowadzanie ścieków z wychodków, dołów kloacznych gnojowisk itd. do kanałów publicznych jest zabronione.

§. 2.

Koszta budowy kanału domowego, aż do 10 metrów od zewnętrznej linii tej ściany domu, która stoi najbliżej kanału publicznego, ponosi właściciel domu, nadwyżkę zaś kosztów po nad 10 metrów ponosi gmina

Gdyby jednak ze względu na stosunki miejscowe okazało się korzystniejszym, aby budowę kanału domowego poprowadzić przez

obce grunta lub zabudowaną przestrzeń, właściciel tychże obowiązany jest za odpowiednim odszkodowaniem zezwolić na taką budowę kanału domowego na swoim gruncie.

Przy oznaczeniu odszkodowania zastosowane być mają przepisy ustawy z 14. marca 1875 Nr. 38. Dz. u kraj.

Odszkodowanie i koszta wywłaszczenia na rzecz budowy kanału domowego (alinea 1) ponosi właściciel domu, obowiązany do budowy kanału.

Jeżeli jednak budowa kanału przez cudzy grunt nastąpiła na żądanie Magistratu, ponosi koszta i odszkodowanie gmina.

§. 3.

Rodzaj konstrukcyi i wielkość domowego kanału ustanowi Magistrat jako władza budownicza.

Jeżeli właściciel domu lub budujący nie zastosuje się do wydanego w myśl §. 1. i 3. wezwania, wówczas przysługują Magistratowi środki z ustawy budowniczej z 28. kwietnia 1882 Nr. 77. Dz. u kr.

§. 4.

Gmina miasta Białej uprawnioną jest za bezpośrednie lub pośrednie połączenie kanałów (rur) domowych z kanałami publicznymi pobierać takse na cele gminne.

§. 5.

Wysokość taksy ustanawia się na 10 ct. w. a. za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni domów mieszkalnych, na 8 ct w. a. za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni budynków, przeznaczonych w całości lub w znaczniejszej części na warstwy albo fabryki, zaś na 6 ct. w. a. za każdy metr kwadratowy budynków, przeznaczonych w całości lub w znaczniejszej części na cele gospodarskie i na stajnie.

Jeśli dom o kilku frontach połączony ma być kilkoma kanałami, wówczas za każde połączenie płaci się tylko odpowiednią część taksy, przypadającej od całego domu.

Zabudowaną przestrzeń oblicza się w ten sposób, że ilość metrów kwadratowych zabudowanej płaszczyzny mnoży się liczbą połączy poziomej (parteru) i połączy piętrowych odnośnej budowli.

§. 6.

Piwnice i strychy należy liczyć przy wymiarze taksy tylko wówczas, jeśli przeznaczone są albo służą na mieszkanie, warstwy albo do celów fabrycznych

§. 7.

Do opłaty taksy obowiązany jest właściciel domu, względnie budujący dom, którego kanał (rura) bezpośrednio lub pośrednio ma być lub jest połączony z kanałem publicznym.

§. 8.

Obowiązkowi uiszczenia taksy w myśl §. 5. i 6. podlegają zaraz po wejściu w życie

niniejszej ustawy budynki już istniejące, nowo wybudowane, dobudowane lub przebudowane, jeżeli są już z kanałem publicznym połączone, budynki zaś z kanałem publicznym niepołączone dopiero z chwilą, gdy to połączenie nastąpi.

Jeżeli przy budynkach podlegających już taksie, nastąpią przez przebudowanie, dobudowanie lub nową budowę zmiany, pociągające za sobą wyższy wymiar taksy, potrącić należy przy wymiarze takse poprzednio uiszczoną.

§. 9.

Od nowozbudowanych, dobudowanych lub przebudowanych budynków oblicza się takse przy komisji, odbyć się mającej w myśl §. 66. ustawy budowniczej z 23. kwietnia 1882 Nr. 77. dz. u. kr., a to na podstawie planów i znalezionej na miejscu stanu rzeczy, co uwidocznionem zostanie w odnośnym protokole.

Od istniejących zaś budowli oblicza takse Magistrat na podstawie komisyjnego zbadania stanu rzeczy.

§. 10.

Termi płatności taksy zapada w 30 dni po prawomocności wymiaru.

§. 11.

Radzie miejskiej przysługuje prawo, w wypadkach uwzględnienia godnych, przyznać ułatwienia w zastosowaniu niniejszej ustawy.

§. 12.

W razie nieuiszczenia taksy w terminie, ściągnięcie jej nastąpi w drodze politycznej egzekucji, podług każdorazem obowiązujących postanowień o ściąganiu należności pieniężnych na cele gminne.

§. 13.

Przeciwko wydanym na podstawie niniejszej ustawy zarządzeniom i orzeczeniom karnym Magistratu, przysługują środki prawne z ustawy z 13. marca 1889 Nr. 23. dz. u. kr.

§. 14.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§. 15.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. Dr. Rosner. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rosner ma głos.

P. Dr. Rosner. Wysoki Sejmie! Pozwól sobie kilka słów powiedzieć za przyjęciem niniejszego projektu ustawy. Kanalizacja miasta Białej, w interesie zdrowotności i asanacji tego miasta, jest niezbędnie potrzebna. Miasto jest położone na równinie i odpływy wód atmosferycznych, niemniej wód fabrycznych już zużytych są prawie niemożliwe. Okazuje się ta niedogodność szczególnie w porze zimowej, gdzie pojedyncze ulice stanowią formalne po-

kłady lodowe. Aby temu złemu zapobiedz, postanowiła Rada gminna miasta Białej przeprowadzić kanalizację tego miasta i według projektu przedłożonego przez znaną firmę Pytlera i Brausewettera, przeprowadziła już kanalizację 4 ulic, a w szczególności zbudowany został główny kanał, który ma sprowadzać wodę z całego miasta i który połączony jest z ościenną rzeką Białą. Nadto wykonane zostały 3 kanały w ulicach ubocznych.

Jak zbawienny wywarła kanalizacja skutek, zechce Wysoki Sejm poznać z tej okoliczności, że, mimo iż ustawa taka nie istnieje, wszyscy obywatele miasta, którzy posiadają realności, własnymi funduszami się przyczyniają do tego, aby realności swoje połączyć z kanałem głównym, w celach asanacji i osuszenia tych realności.

Co się tyczy kosztów połączenia kanałów domowych z kanałem miejskim, to koszta te są nadzwyczaj nieznaczne, albowiem doświadczenie i praktyka okazały, że wynoszą one co najwyżej 50 do 100 zł., zależy to od oddalenia budynku od głównego kanału. Taryfa, którą Rada gminna pozwołała sobie zaproponować, oparta jest na doświadczeniu, a w szczególności na ustawach obowiązujących w Pradze, Wiedniu, Cieszynie i innych miastach, które to ustawy uzyskały już najwyższą sankcję. Ponieważ rozchodzi się tutaj w obecnym wypadku jedynie o cele asanacyjne, ponieważ pod względem zdrowotności przez wprowadzenie w życie tej ustawy gmina pod każdym względem odniesie korzyść, przeto pozwalam sobie prosić Wysokiej Izby o łaskawe przyjęcie niniejszego projektu ustawy i sądzę, że przyjęcie ustawy tej przyczyni się do tego, aby projekt ten w najbliższym czasie także i w innych miastach znalazł zastosowanie.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Trzeciński.** Jako sprawozdawca muszę tylko podziękować za poparcie projektu.

W jednym tylko punkcie z przedmową niezupełnie się godzę, w tem mianowicie, by koszta połączenia kanału domów z kanałem miejskim zawsze były niskie. One są niskie wtedy tylko, gdy nie zachodzi potrzeba ekspropriacji, lecz wtedy, gdy przyjdzie ekspropriacja, stają się wyższe. Póki nie było ustawy, nie było ekspropriacji, a kanały zostały tylko w głównych ulicach przeprowadzone, ale gdy będzie się prowadzić kanały na przedmieściach, gdzie domy stoją w ogródkach, to te koszta będą czasem wyższe.

Również niezupełnie słusznem jest twierdzenie, że ustawa jest zupełnie taka sama, jak we Wiedniu, Linzu i t. d.; tamte ustawy nakładają tylko takse, ale nie nakładają obo-

wiązku łączenia kanału domowego z miejskim, nasza zaś ustawa nakłada. Zawiera w sobie dwa postanowienia: o taksach za połączenie i obowiązkach budowania kanałów domowych; w wyższej zatem mierze obarcza właścicieli domów, co jednak było koniecznym.

Marszałek Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (czyta):

§. 1.

Każdy właściciel domu, w obrębie gminy miasta Białej, obowiązany jest na wezwanie Magistratu, odpływ ścieków i opadów atmosferycznych ze swej realności — połączyć za pomocą kanału domowego z istniejącym kanałem publicznym.

Właściciele domów o kilku frontach mogą być zobowiązani do wybudowania kilku kanałów i połączenia ich z kanałami publicznymi wzdłuż tych frontów.

Magistrat może również wydać takie wezwanie wówczas, jeśli kanały publiczne mają być dopiero wybudowane, a to w tym celu, aby kanał domowy mógł być zbudowany równocześnie z kanałem publicznym

Odprowadzanie ścieków z wychodków, dołów kloacznych, gnojowisk itd. do kanałów publicznych jest zabronione.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 1., racy ręce podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (czyta):

§. 2.

Koszta budowy kanału domowego aż do 10 metrów od zewnętrznej linii tej ściany domu, która stoi najbliżej kanału publicznego, ponosi właściciel domu, nadwyżkę zaś kosztów po nad 10 metrów ponosi gmina.

Gdyby jednak ze względu na stosunki miejscowe okazało się korzystniejszym, aby budowę kanału domowego poprowadzić przez obce grunta lub zabudowaną przestrzeń, właściciel tychże obowiązany jest za odpowiednim odszkodowaniem zezwolić na taką budowę kanału domowego na swoim gruncie.

Przy oznaczeniu odszkodowania zastosowane być mają przepisy ustawy z 14. marca 1875 Nr. 38. Dz. u. kraj.

Odszkodowanie i koszta wywłaszczenia na rzecz budowy kanału domowego (alinea 1) ponosi właściciel domu, obowiązany do budowy kanału. Jeżeli jednak budowa kanału przez cudzy grunt nastąpiła na żądanie Magistratu, ponosi koszta i odszkodowanie gmina.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Dr. **Rosner.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. **Rosner.**

P. Dr. **Rosner.** Proszę Wosokiego Sejmu o eliminowanie z §. 2. ustępu czwartego osta-

tnego zdania, które opiewa (czyta): Jeżeli jednak budowa kanału przez cudzy grunt nastąpiła na żądanie Magistratu, ponosi koszta i odszkodowanie gmina⁴.

Ustęp ten jest zupełnie zbytecznym z następujących powodów. Koszta kanałów głównych ponosi wyłącznie gmina, koszta zaś połączenia kanału domowego z głównym musi ponosić wyłącznie strona interesowana, jeżeli zaś to zdanie zostawimy, to w takim razie jedna lub druga strona będzie mogła zarzucić: ponieważ Magistrat żąda, więc niech Magistrat sam ponosi koszta odszkodowania. To więc prowadziłyby do mylnej interpretacji ustawy. Ponieważ połączenie kanału domu z kanałem głównym leży w interesie jedynie dotyczącego właściciela realności, więc i odszkodowanie powinien właściciel realności ponosić.

Z tego powodu wnoszę opuszczenie tych wyrazów.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto popiera poprawkę p. **Rosnera**, racy ręce podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Trzeciecki.** Wysoki Sejmie! Absolutnie śmiem twierdzić, że komisya nie mogłaby się zgodzić z opuszczeniem tych kilku słów końcowych w §. 2. w myśl postawionej tu poprawki.

Ten ustęp jest obroną właścicieli mniejszych realności, którym ciężar wybudowania kanałów przez obce grunta narzuconym być może. Gdyby tego ustępu nie było, właściciel byłby narażony na poniesienie ciężaru ekspropriacji o niewiadomym koszcie.

W pierwszym przemówieniu swoim pan poseł **Rosner** z naciskiem powiedział, że ta ustawa, o ile nakłada obowiązek wybudowania domowego kanału, nie jest dla nikogo dotkliwą, gdyż koszta te wynoszą maksymalnie od 50 do 100 zł.

Z tem zapatrywaniem zgodzić się można, póki nie przychodzi ekspropriacja: To jest jasne, że ekspropriacja przeprowadzenia kanałów popod budynki, szczególnie popod większe gmachy, może być bardzo kosztowna, a w każdym razie przedstawia niewiadomą kwotę. O mylnej interpretacji tu mowy być nie może. Jest co innego wezwanie Magistratu, które zawsze nastąpić musi, a co innego żądanie Magistratu, aby kierunek kanału szedł popod cudze realności. Jeżeli żądanie takie wyjdzie od właściciela domu, to będzie w jego interesie, wedle brzmienia §. 2. właściciel domu ponosi wtedy koszta ekspropriacji, jeżeli zaś Magistrat zażąda prowadzenia kanału domowego przez obce grunta, bądź dlatego, aby swoje koszta ogólnej kanalizacji obniżyć, albo z jakiegokolwiek innego powodu, to słuszną jest przecież rzeczą, aby w takim wypadku

koszta ponosiła wyłącznie gmina jako ta, która pożytek z zarządzenia odniesie.

Komisya różniła się w swoich zapatrywaniach tylko w tym kierunku, czy wszystkie koszta ekspropriacji w ogóle włożyć na gminę, czy włożyć je tylko wtedy, jeżeli prowadzenie tego kanału przez cudzą własność będzie działać się na żądanie gminy. Ale tego zdania, które tu wypowiedział p. Rosner, żeby na właścicieli ciężar ekspropriacji włożyć w każdym razie, w komisji bardzo licznej, nikt nie podzielał i mam przekonanie, że Wysoki Sejm raczy pójść za zdaniem komisji, jeżeli nie z innego powodu, to choćby dlatego, że obroni ono może niejednego przedmieszczanina w Białej, który zapłaciłby za dom, w ogródku jakim położony, tak wielkie koszta ekspropriacji właścicielowi pałacu na froncie, że koszta te mogłyby nie stać w żadnym stosunku ani do uzyskanych korzyści, ani nawet do wartości jego realności.

Mam przekonanie, że Wysoki Sejm nigdy nie włożyłby w ustawę jakiegoś nadmiernego i nieprzewidzianego ciężaru, nie dającego się z góry obliczyć, a opuszczenie tych słów byłoby nałożeniem takiego ciężaru, którego doniosłości w pojedynczych wypadkach my tutaj zupełnie osądzić nie zdołamy.

Proszę Wysoki Sejm o przyjęcie paragrafu w myśl wniosku komisji bez zmiany proponowanej.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam najprzód pod głosowanie §. 2. z opuszczeniem ostatniego ustępu, którego opuszczenia żąda p. Rosner. Kto przyjmuje §. 2. z opuszczeniem końcowego zdania, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Obecnie podaję pod głosowanie wyrazy: od słowa „jeżeli“ do „gmina“. Kto przyjmuje ten ustęp, raczy rękę podnieść. (Wątpliwość.) Jest pewne nieporozumienie, ponieważ sam p. Rosner głosuje za przyjęciem wyrazów, których opuszczenia żądał. (Wesołość.) Stwierdzam to nieporozumienie i zarządzam jeszcze raz głosowanie. Kto przyjmuje te wyrazy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):

§. 3.

Rodzaj konstrukcji i wielkość domowego kanału ustanowi Magistrat jako władza budownicza.

Jeśli właściciel domu lub budujący nie zastosuje się do wydanego w myśl §. 1. i 3. wezwania, wówczas przysługują Magistratowi środki z ustawy budowniczej z 28. kwietnia 1882 Nr. 77 dz. u. kr.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 3., raczy rękę podnieść. Większość. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):

§. 4.

Gmina miasta Białej uprawniona jest za bezpośrednie lub pośrednie połączenie kanałów (rur) domowych z kanałami publicznymi pobierać takse na cele gminne.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 4., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):

§. 5.

Wysokość taksy ustanawia się na 10 ct. za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni domów mieszkalnych, na 8 ct. za każdy metr kwadratowy zabudowanej przestrzeni budynków, przeznaczonych w całości lub w znaczniejszej części na warszaty albo fabryki, zaś na 6 ct. za każdy metr kwadratowy budynków, przeznaczonych w całości lub w znaczniejszej części na cele gospodarskie i na stajnie.

Jeśli dom o kilku frontach połączony ma być kilkoma kanałami, wówczas za każde połączenie płaci się tylko odpowiednią część taksy, przypadającej od całego domu.

Zabudowaną przestrzeń oblicza się w ten sposób, że ilość metrów kwadratowych zabudowanej płaszczyzny, mnoży się liczbą połączy poziomej (parteru) i połączy piętrowych odnośnej budowli.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 5., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):

§. 6.

Piwnice i strychy należy liczyć przy wymiarze taksy tylko wówczas, jeśli przeznaczone są, albo służą na mieszkania, warszaty albo do celów fabrycznych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 6., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):

§. 7.

Do opłaty taksy obowiązany jest właściciel domu, względnie budujący dom, którego kanał (rura) bezpośrednio lub pośrednio ma być, lub jest połączony z kanałem publicznym.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 7., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):

§. 8.

Obowiązkowi uiszczenia taksy w myśl §. 5. i 6. podlegają zaraz po wejściu w życie niniejszej ustawy budynki już istniejące, nowo wybudowane, dobudowane lub przebudowane, jeżeli są już z kanałem publicznym połączone, budynki zaś z kanałem publicznym niepołą-

czone dopiero z chwilą, gdy to połączenie nastąpi.

Jeżeli przy budynkach podlegających już taksie, nastąpią przez przebudowanie, dobudowanie lub nową budowę zmiany, pociągające za sobą wyższy wymiar taksy, potrącić należy przy wymiarze takse poprzednio uiszczoną.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 8., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 9.

Od nowo zbudowanych, dobudowanych lub przebudowanych budynków oblicza się takse przy komisji odbyć się mającej, w myśl §. 66. ustawy budowniczej z 28. kwietnia 1882 Nr. 77 dz. u. kr., a to na podstawie planów i znalezionej na miejscu stanu rzeczy, co uwidocznionem zostanie w odnośnym protokole.

Od istniejących zaś budowli oblicza takse Magistrat, na podstawie komisyjnego zbadania stanu rzeczy.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 9., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 10.

Termin płatności taksy zapada w 30 dni po prawomocności wymiaru.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 10 w poprawionej stylizacji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 11.

Radzie miejskiej przysługuje prawo, w wypadkach uwzględnienia godnych, przyznać ułatwienia w zastosowaniu niniejszej ustawy.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 11., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 12.

W razie nieuiszczenia taksy w terminie, ściąganie jej nastąpi w drodze politycznej egzekucyi, podług każdorazem obowiązujących postanowień o ściąganiu należności pieniężnych na cele gminne.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 12., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 13.

Przeciwno wydanym na podstawie niniejszej ustawy zarządzeniom i orzeczeniom kar-

nym Magistratu, przysługują środki prawne z nstawy z 13. marca 1889 Nr. 24 dz. u. kr.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje § 13., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 14.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 14., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
§. 15.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mójemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 15., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie tytułu i wstępu.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta):
Ustawa

z dnia . . . o obowiązku właścicieli domów w mieście Białej wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami miejskimi publicznymi i prawach gminy miasta Biała pobierania taksy za połączenie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Trzecieski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Marszałek. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

P. **Koziebrodzki.** Proszę o głos.

P. **Klemensiewicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Udzielam głosu p. **Koziebrodzkiemu.**

P. hr. **Koziebrodzki.** Komisji administracyjnej została przydzielona petycja do l. 1331 o wyłączenie majątności Oswaldówka z okręgu Sądu powiatowego w Tłumaczu i starostwa w Tyśmienicy i wcielenie do okręgu Sądu powiatowego w Haliczu i starostwa w Stanisławowie.

Ponadto przydzielono tejże komisji petycje: l. 491 gminy Koziełniki, l. 492 gminy

Krzestawice, l. 493 gminy Zegartowice o przymusową asekuracją.

Upraszam o odesłanie tych 4 petycji do komisji prawniczej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, by odesłać te 4 petycje do komisji prawniczej, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. Prośbę stowarzyszenia wzajemnej pomocy diaków dyecezyi przemyskiej o subwencję 300 zł. — l. s. 819 — przydzielono komisji petycyjnej, należałoby jednak odesłać tę petycję, jako obciążającą budżet, do komisji budżetowej. — Upraszam przeto o uchwałę, by odstąpiono tę petycję komisji budżetowej

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Klemensiewicza, by odesłać petycję l. s. 819 z komisji petycyjnej do komisji budżetowej, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

Interpelacja

do JW. Komisarza rządowego w miejscu.

Zarządy dóbr państwowych puszczy Niepołomskiej sprzedają na licytacji drzewo tak sagowe jak i budowlane spekulantom całe wyreby tak, że 25% im opuszczają.

Gminie Niepołomice, która sama liczy przeszło 1000 rodzin, zostawa tamtejszy zarząd lasów i to za protekcją urzędu gminnego 300 sagów rocznie, co nie wystarcza nawet na podpał tejże gminie, i to jeszcze gmina musi w ograniczonym tygodniowym terminie drzewo zabrać.

Nadmienić należy, że okoliczne wsie, jak również i gminy z Krakowskiego powiatu, nie mają gdzie nabywać drzewa opałowego i budowlanego, gdyż wszystko hurtownie na licytacji sprzedane zostaje za niższą cenę żydom spekulantom.

Tego roku już wszystkie sagi i stojące drzewo sprzedano na licytacji, a zostawiono nie wielką ilość na pół zgnilego i w takich miejscach, że tam nie można dojechać.

Zarząd dóbr państwowych w Niepołomicach podobnie postępuje z dzierżawą gruntów państwowych. Na licytacji dzierżawia grunta po 7 do 8 zł. za morg żydowi, a u tego dopiero poddzierżawiają gospodarze po 14 zł. za korzec czyli mniej jak morg. Wypuszczają w dzierżawę na 9 lat, — gruntów tych jest przeszło 300 morgów. Przed rokiem 1883 gospodarze tamtejsi więcej płacili, i teraz da-

liby więcej rządowi, aniżeli żyd płaci, przeto skarb państwa miałby większe dochody.

W imię przeto dobra ludności, jako też i skarbu państwowego, zapytujemy Wysoki Rząd, czy wglądnie w taką gospodarę odnosnych Zarządów dóbr państwowych i czy na przyszłość zaradzi złemu.

Lwów dnia 3. lutego 1897.

Interpelujący:

F. Wójcik.

Potoczek, Dr. Bernadzikowski, Dzieduszycki, Klemensiewicz, A. Średniawski, Winniczuk, Styła, Krępa, Wachnianin, Data, Warzecha, Nowakowski, Kramarczyk, G. Milan, Bojko, Zajączkowski, Hamorak, Piniński, Soleski, Olpiński, Dr. Sawczak.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie drugiej interpelacji.

Sekretarz p. Urbański czyta):

Interpelacja

do Jaśnie Wielmożnego pana Komisarza rządowego.

Podpisani zapytują, czy Wys. Rząd jest gotów przyjąć jak najrychlej z wnioskiem o zniesienie instytucji notaryatów wedle wniosku posła Kramarczyka z r. 1896 o powziętej w tym celu uchwały w Wysokim Sejmie na dniu 1. lutego 1896, by Wysoki Rząd zastanowił się bliżej nad reformą postępowania sądowego w sprawach niespornych, a w związku z tem na reformę notaryatów.

Lwów dnia 3. lutego 1897.

Interpelujący:

Maciej Warzecha.

Karol Dzieduszycki, Styła, Wójcik, Rosner, Piniński, Nowakowski, Potoczek, Cielecki, Winniczuk, Bojko, Data, Kramarczyk, Krempa, Milan, Hamorak, Średniawski.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie wniosku.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek.

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby kosztem państwa zbudował stosowny budynek na umieszczenie Studium rolniczego przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na razie zaś nabył od gminy miasta Krakowa ofiarowaną pod ten budynek parcelę gruntu, położoną w bliskości Uniwersytetu.

Wnioskodawca:

Mycielski.

J. Puzyna. Zd. Skrzyński, J. Korytowski, Piniński, Skrzyński, Wodzicki, Zoll, A. Jędrzejowicz, Madeyski, Zamoyski, Polanowski, Gorayski, Czartoryski, Vivien, Fr. Jędrzejowicz, Dunajewski, Czecz, Gnoiński, Koziębrodzki, St. Tarnowski, Jaworski, Jan Trzeciecki, Górski, Jordan, Andrzej Potocki, Cielecki, Borowski, Scipio, Pilat, Schnell, Paszkowski.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Następne posiedzenie w piątek 5. lutego b. r. o godzinie 10. przed południem z następującym porządkiem dziennym, (czyta):

Porządek dzienny

9. posiedzenia, 2. sesji, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie

w piątek dnia 5. lutego 1897 o godzinie 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego o założenie seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Kołomyi i męskiego w Horodence.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Mycielskiego o wezwanie c. k. Rządu, aby kosztem państwa wybudował odpowiedni budynek na umieszczenie wydziału rolniczego przy Uniwersytecie krakowskim.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dwóch mostów, a mianowicie: na rzece Wiszni i na jej dopływie w Sądowej Wiszni, tudzież na rzecz utrzymania wybudowanej drogi w granicy powiatu Jaworowskiego w Ożemli przez Sądową Wisznię i Dmytrowice ku Samborowi prowadzącej.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do poboru opłat mytniczych:

1. na drodze powiatowej Halicz-Podhajce;

2. od mostu powiatowego na rzece Lipie pod Tustanią;

3. na drodze powiatowej Wielicko-Gdowskiej;

4. od mostu powiatowego na rzece Stradomce pod Zegarłowicami.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

1. na drodze powiatowej Jurków-Wytrzyńska;

2. na drodze powiatowej z Wrzępi do Woli Przemyskiej;

3. na drodze powiatowej Bogumiłowice-Zakliczyn;

4. na drodze powiatowej Słotwina-Szczurowa;

5. na drodze powiatowej Wrzępia-Dołęga;

6. " " " Żydaczów-Zurawno;

7. od mostu powiatowego na rzece Racie w Mostach wielkich;

8. na drodze powiatowej Żółkiew-Krechów.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

a) na rzecz utrzymania drogi gminnej Grzymałów-Sorocko-Trembowla;

b) na rzecz utrzymania mostów na drogach gminnych prowadzących do Piasków i Łanów;

c) na rzecz utrzymania drogi gminnej Podhajce-Denysów.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

7. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie kształcenia kandydatów na nauczycieli religii izraelskiej przy szkołach ludowych.

Sprawozdawca poseł Rayski.

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o popieranie kultury krajowej na polu budowy wodnych.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

9. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wyłączenia gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze, Wołków i Żyrarka z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach, a przydzielenie ich do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

10. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Pychowice o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu.

Sprawozdawca poseł Zoll.

11. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wyłączenia gmin Borek szlachecki, Ochodza, Facimiech, Żelczyna, Gołuchowice, Krzecin i Polanka Haller z okręgu Sądu powiatowego w Kalwarii i Starostwa w Wadowicach, a przydzielenia ich do okręgu Sądu powiatowego w Skawinie i Starostwa w Podgórzu.

Sprawozdawca poseł Zoll.

12. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Chocin w sprawie wyjednania bezpłatnego poboru surowicy solnej.

Sprawozdawca poseł Brykczyński.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 20 po południu).